

Narada ministrów spraw zagranicznych państw - uczestników Układu Warszawskiego i ChRL

WARSZAWA (PAP)

27 kwietnia br. odbędzie się w Warszawie, zgodnie z porozumieniem odpowiednich rządów, narada ministrów spraw zagranicznych państw — uczestników Układu Warszawskiego i Chińskiej Republiki Ludowej. Na naradzie przewiduje się rozpatrzenie zagadnień związanych z mającymi się odbyć w Genewie rozmowami w sprawie Niemiec, łącznie ze sprawą traktatu pokojowego z Niemcami oraz sprawą likwidacji reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim.

Wiosenna sesja Sejmu PRL — rozpoczęta

22 bm. o godz. 15.15 marszałek Sejmu Czesław Wycech otworzył piątą z kolei w obecnej kadencji — wiosenną sesję Sejmu PRL.

Rządowa delegacja Bułgarii w Poznaniu

(Inf. wł.)

Wczoraj (22 bm.) we wczesnych godzinach porannych przybyła do Poznania bawiąca w naszym kraju rządowa delegacja Ludowej Republiki Bułgarii.

Na czele delegacji stoi pierwszy zastępca prezesa Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii — **Georgi Trajkow**. W delegacji uczestniczą również: I zastępca Państwowej Komisji Planowania LRB — **Anani Panow** oraz wiceminister handlu LRB — **Dobri Aleksiejew**. Przyjechał również do Poznania towarzyszący delegacji wiceminister przemysłu ciężkiego PRL — **Antoni Czechowicz**. Gości bułgarskich witał na Dworcu Letnim przewodniczący Rady Narodowej m. Poznania — **Franciszek Frąckowiak** w towarzystwie sekretarza KW PZPR — **Czesława Kończala** i I sekretarza KM PZPR — **Edwarda Halaśa**.

Z dworca delegacja bułgarska w towarzystwie gospodarzy udała się samochodami do hotelu „Bazar”, skąd wyruszy



ła następnie na zwiedzanie miasta. Ok. godz. 9.30 nasi goście przybyli do Zakładów Cegielskiego. Przy zwiedzaniu HCP, wyjaśnieniami udzielał dyrektor **Kostuj**. Ponadto zwiedzili Fabrykę Maszyn Zniwnych. Członkowie delegacji żywo interesowali się produkcją wspomnianych wyżej zakładów i warunkami pracy załóg.

Wieczorem goście bułgarscy byli obecni na przedstawieniu „Fontanny Bachczysaraju” w Operze.

Rządowa delegacja Ludowej Republiki Bułgarii opuściła Poznań późnym wieczorem udając się do Gdańska.

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

Na drodze
do Genewy
str. — 3

Rok XV Wydanie AB Poznań, czwartek, 23 kwietnia 1959 Nr 95 (4733)

WARSZAWA (PAP).

21 bm. z okazji 14 rocznicy podpisania polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej odbyła się w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie uroczysta akademia, zorganizowana przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu. Akademii przewodniczył Aleksander Zawadzki, przewodniczący OK FJN, przewodniczący Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR.

W prezydium akademii zasiadli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzychowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński,



I zastępca prezesa Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii — **Georgi Trajkow** w chwili po przyjeździe do Poznania opuszcza Dworzec Letni. Z prawej przewodniczący Rady Narodowej m. Poznania — **Franciszek Frąckowiak**.

Delegacja zwiedza Zakłady Cegielskiego. I zastępca prezesa Rady Ministrów LRB — **Georgi Trajkow** w otoczeniu gospodarzy.

Fot. (2) K. Przychodzki

Przeciwko propagandzie antyalkoholowej

W wielu miejscowościach południowej Francji odbyły się w niedziele demonstracje właścicieli winnic, którzy protestowali przeciwko popieranej przez władze kampanii antyalkoholowej. Demonstranci domagali się zaprzestania propagandy antyalkoholowej, która godzi w interesy producentów win.

ski, Edward Ochab, Marian Sychalski, Roman Zambrowski, sekretarz KC PZPR I sekretarz Komitetu Warszawskiego — **Witold Jaroński**, prezes NK ZSL — **Stefan Ignar**; przewodniczący Zarządu Głównego TPP-R, marszałek Sejmu — **Czesław Wycech**, sekretarz generalny CK SD — **Leon Chajm**, wiceprezesi Rady Ministrów — **Piotr Jaroszewicz** i **Zenon Nowak**, wiceminister spraw zagranicznych — **Marian Naszkowski**, wiceprezes PAN — prof. dr **Kazimierz Kuratowski**, członkowie władz naczelnych organizacji społecznych oraz działacze TPP-R i przodujący przedstawiciele załóg stołecznych fabryk.

W prezydium zajął miejsce ambasador ZSRR w Polsce — **Piotr Abrasimow**.

Na wypełnionej do ostatniego miejsca sali Filharmonii Narodowej, udekorowanej barwami państwowymi Polski i ZSRR, widzieli wielu wybitnych działaczy państwowych i społecznych. Obecni są szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych państw socjalistycznych.

Orkiestra gra hymny państwowe Polski i ZSRR. Akademii zagaja Aleksander Zawadzki.

Zabiera głos min. Edward Ochab, który wygłasza referat. (Skrót referatu podajemy na str. 2).

Zebrani wielokrotnie gorąco oklaskują jego słowa. Równie serdecznie przyjmują uczestnicy akademii przemówienie ambasadora ZSRR w Polsce — **Piotra Abrasimowa**.

Orkiestra gra Międzynarodówkę, która kończy część oficjalną akademii.

W części artystycznej wystąpiła orkiestra Filharmonii Narodowej pod batutą Kazimierza Wisłockiego oraz pianista Adam Harasiewicz. Na program uroczystego koncertu

MAŁA OLIMPIADA MA GŁOS

SERDECZNIE
DZIĘKUJEMY:

Wojewódzkiej Zbiornicy Przemysłowych Surowców Wtórnych w Poznaniu za zegarek na rękę; **Kaliskim Zakładom Tworzyw Sztucznych** — za dużą, piękną lalkę; **Państwowemu Przedsiębiorstwu Kolportażu „Ruch”** za dres sportowy; **MHD Południe** za 300 zł; „**Gallux-owi**” **Poznań** za torbę damską; **Zakładom Graficznym im. Kasprzaka** za dwa cenne wydawnictwa fotograficzne; **Zakładom Energetycznym Okręgu Zachodniego** za 500 zł.

Mniej zorientowanym podajemy, że wymienione wyżej przedmioty i kwoty pieniężne to nagrody, jakie ufundowano na małą Olimpiadę „Głosu”. Odbędzie się ona w dniu 1 maja, jako główna impreza sportowa tegorocznego święta.

Jutro podamy następną listę ofiarodawców. Gorąco apelujemy do poznańskich i wielkopolskich przedsiębiorstw i instytucji, do których zwróciliśmy się z prośbą o nagrody, aby nie zawiodły. Pragniemy ogłaszać codziennie jeszcze dłuższą listę. (zm)

złożyły się utwory Moniuszki, Glinki, Czajkowskiego i Chopina. Wykonawców nagrodzono wielokrotnie burzliwymi oklaskami.

Koncert w auli UAM

(Inf. wł.)

Wtorkowy uroczysty koncert z okazji 14 rocznicy podpisania układu o przyjaźni polsko-radzieckiej zgromadził w auli UAM licznie przybyłych na tę uroczystość mieszkańców Poznania.

Słowo wstępne wygłosił wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Poznania — mgr **Stefan Marzec**. Następnie Chór Chłopców i Męski pod dykcją **Stefana Stuligrośa** odśpiewał hymny narodowe Polski i Związku Radzieckiego.

W pierwszej części koncertu wystąpił Chór Chłopców i Męski. W programie zebrani wysłuchali kilku pieśni ludowych: białoruskich, łotewskich, litewskich, rosyjskich i polskich. Orkiestra Symfoniczna Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dykcją **Zdzisława Szostaka** oraz soliści: **Barbara Sypniewska** — sopran, **Marian Kouba** — tenor i **Stefan Budny** baryton wykonali m. in. arie Jontka z Opery „Halka” — **Moniuszki**, duet Jarosławny z **Igora** z Opery „Kniaź Igor” — **Bołodina** oraz poemat symfoniczny „**Romeo i Julia**” — **Czajkowskiego**. (an)

Do nich los się uśmiechnie?

Każdemu wolno wierzyć w przeznaczenie i lansować przy sobie: „co komu w niebie przeznaczone to go na ziemi nie minie”. Nie radzę jej kategorycznie stosować w **Wielkim Konkursie Zbiórki Maku latyry**. Tu każdy kupon ma szansę wygrania

- ★ samochodu osobowego
- ★ motocykla, radia, fotoaparat, telewizora, roweru, zegarka,
- ★ maszyny do szycia, pralki itp.

Spiesz więc do najbliższego punktu skupu i zanieś zbędne w domu szmaty lub papier. Za każde 3 zł wartości surowca otrzymasz kupon, który już wkrótce weźmie udział w losowaniu wyżej wymienionych nagród (i wielu innych).

Młodzieży szkolnej pragnęmy zwrócić specjalną uwagę: za 10 kuponów po 3 zł otrzymacie dodatkowy kupon zbiorczy, który będzie losowany od

Tragiczny epilog wesela RZESZÓW (PAP)

Wstrząsająca tragedia wydarzyła się w nocy z 19 na 20 bm. we wsi Pielnia, pow. Sanok, gdzie w niedzielę w domu Teodora Leśniaka odbywało się wesela jego 24-letniego syna **Mieczysława**.

Późną nocą uczestnicy wesela opuścili gościnny dom, po czym rodzina Leśniaka udała się na spoczynek. Z niewiadomych dotychczas przyczyn wybuchł nagle pożar, który doszczętnie strawił całe zabudowania. W płomieniach poniesi śmierć śpiący na stryku do mu pan młody oraz jego 6-letni brat **Henryk**.

W 14-tą rocznicę układu polsko - radzieckiego

Depesza N.S Chruszczowa i K. Woroszyłowa

Na ręce I Sekretarza KC PZPR W. Gomułki, przew. Rady Państwa A. Zawadzkiego i premiera J. Cyrankiewicza przesłali depeszę N. S. Chruszczow i K. Woroszyłow. Tekst depeszy brzmi:

Z okazji 14 rocznicy podpisania radziecko - polskiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ZSRR przesyłają Wam i na Wasze ręce całemu bratniemu narodowi polskiemu najserdeczniejsze pozdrowienia i najlepsze życzenia dalszych sukcesów w dziele budownictwa socjalizmu.

Układ radziecko - polski okazał się zwrotnym punktem w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską Rzeczpospolitą Ludową. 14 lat, które minęły od dnia podpisania układu wykazały dobitnie iż braterska przyjaźń i wszechstronna współpraca między Związkiem Radzieckim i Polską odpowiadają żywotnym interesom naszych narodów, przyczyniają się do umocnienia jedności i zespolenia wszystkich krajów obozu socjalistycznego.

Prowadząc konsekwentnie pokojową politykę zagraniczną, Polska Rzeczpospolita Ludowa wytrwale walczy o wzmocnienie napięcia międzynarodowego, o utworzenie efektywnego bezpieczeństwa w Europie, o pokojowe rozwiązanie takich niezwykle ważnych problemów jak sprawa zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i sprawa zlikwidowania statusu okupacyjnego w Berlinie Zachodnim.

Naród radziecki szczerze cieszy się z sukcesów mas pracujących bratniej Polski. Zakończony niedawno III Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej podsumował wyniki pracy partii i wszystkich ludzi pracy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz nakreślił dalsze zadania budownictwa socjalistycznego w Polsce. Realizacja tych zadań będzie nowym potężnym krokiem naprzód w rozwoju gospodarki, kultury i dobrobytu narodu polskiego.

Naród radziecki, wierny zasadom proletariackiego internationalizmu uważa za swoje najważniejsze zadanie również w przyszłości umacniać przyjaźń radziecko - polską ze wszech miar przyczyniając się do umacniania jedności krajów socjalistycznych, do rozwijania ścisłych stosunków gospodarczych i kulturalnych, do jeszcze większego zespalania bratniej rodziny wolnych narodów na gruncie wzniosłych ideałów marksizmu - leninizmu.

Niech żyje i umacnia się niezachwiana przyjaźń narodów radzieckiego i polskiego!

Pierwszy sekretarz KC KPZR
Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR
N. S. CHRUSZCZOW
Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR
K. WOROSZYŁOW
Moskwa 21 kwietnia 1959 roku.

Depeszę na ręce min. A. Rapackiego nadesłał również minister spraw zagr. ZSRR A. Gromyko.

Fala czynów pierwszomajowych

(Inf. wł.)

Z wielu zakładów województwa poznańskiego napływają meldunki o zobowiązaniach podjętych dla uczczenia Święta 1 Maja. Oto niektóre z nich.

Pracownicy nowocześnie wyposażonych Zakładów Przemysłu Jedwabniczego w Turku postanowili wyprodukować dodatkowo jeszcze w tym miesiącu 25 tys. metrów tkanin i zwiększyć w bieżącym kwartale ilość steelonowych tkanin I gatunku.

Wartościowe zobowiązania podjęli także pracownicy Państwowego Nadleśnictwa w Bolewicach. Postanowili oni zaleźć poza godzinami pracy 3,5 ha zrębów i przekazać za oszczędzony w ten sposób fundusz na budowę szkół. Pracownicy ci zarazem wezwali do współzawodnictwa wszystkie inne nadleśnictwa okręgu poznańskiego.

W Orzechowskich Zakładach Sklejek 1-majowa dodatkowa produkcja opiewa na 544 tys. zł. Fabryka Mebli w Jarocinie dostarczy nadprogramowo 7 poszukiwanych w sprzedaży kompletów stołowych. (1)

Milionowe nadużycia w Kurii Prowincjańskiej Zakonu OO Jezuitów w Warszawie

Kontrola Warszawskiego Inspektoratu Kontrolno-Rewizyjnego wykazała, że w okresie od 1 I 1957 r. do 30 X 1958 r., Zakon O. O. Jezuitów w Warszawie sprowadził z zagranicy dla celów handlowych 393 kg olejków eterycznych, 1416 kg zamków błyskawicznych, 752 kg plastyku, blisko 5 ton kakao, 200 tys. szt. żyletek, 50 kg waniliny krystalicznej, 689 norek, 36 szynszyl. „Import” ten zrealizowany został pod formą

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pora zająć się pszczołami



CAF-fot. Czarnogórski

Razem zarówno w dobrą jak i w trudną godzinę

Z przemówienia E. Ochaba na akademii z okazji 14 rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego

Im więcej lat upływa od do-
niosłego aktu podpisania u-
kładu o przyjaźni, pomocy
wzajemnej i współpracy mię-
dzy Polską a Związkiem Ra-
dzieckim — oświadczył na
wstępie E. Ocho- — tym wy-
raźniej widać wielkie pozytyw-
ne znaczenie tego układu dla
naszych narodów i jego pozy-
tywny wpływ na kształtowa-
nie się pokojowych stosunków
między narodami Europy. Dla
tego też naród nasz uroczysto-
ści obchodzi każdorazową roczni-
cę tego układu będącego wyrazem
nowych stosunków Pol-
ski z jej największym sąsia-
dem, a jednocześnie nowej ro-
li, jaką kraj nasz odgrywa w
Europie, od chwili gdy wszedł
na drogę socjalistycznego roz-
woju.

Jeśli ręce imperializmu oka-
zały się za krótkie, by wyr-
wać z rąk ludu pracującego
Polski władzę, ziemię i fabry-
ki — to stało się tak nie tyl-
ko dzięki zdecydowanej, rew-
lucyjnej postawie przodują-
cych sił naszego ludu, pracują-
cego lecz również dlatego, że
wzmocniła również Ludowej
Polski poparcie wszystkich po-
stępowych sił świata, a przede
wszystkim sojusz i przy-
jaźń z pierwszym socjalistycz-
nym państwem świata — Zwią-
zkiem Radzieckim.

Jak śmiesznie brzmią dziś
komentarze różnych publicy-
stów burżuazyjnych z tej i z
tamtej strony Oceanu, którzy
w okresie dokonywania przez
naszą partię trudnego zwrotu
politycznego w 1956 roku nie
ukrywali swych nadziei na
skłócenie Polski ze Związkiem
Radzieckim i na rozłam w obo-
zie socjalistycznym.

Jednym z ważnych źródeł
siły i trwałości układu polsko-
radzieckiego jest fakt, że nie
był on koniunkturalnym ukła-
dem dyplomatycznym, że za-
nim został oficjalnie podpisa-
ny atrybutem przez działają-
cych państwowych, żołnierze
polscy i radzieccy podpisali
go swą krwią na polach bitew
ze śmiertelnym hitlerowskim
wrogiem całej postępowej ludz-
kości, w bohaterach zmagani-
ach o wolność i najżywiej-
sze interesy naszych na-
rodów.

Miliony ludzi w Polsce, w
Europie i na całym świecie
marzyły o tym, że ludzkość
wyciągnie naukę ze straszli-
wej lekcji i nigdy więcej nie
dopuszczy do zagrożenia świ-
tego pokoju przez siły faszys-
mu, militarysty i wojny.

Miliony Polaków wierzyły
że braterstwo broni i przyjaźń
zrodzona w walce z faszys-
mem utrwalą się również w
okresie powojennym między
narodami Polski, Związku Ra-
dzieckiego, Czechosłowacji,
Francji, Anglii, Stanów Zjed-
noczonych i wszystkich kraj-
ów koalicji antyhitlerowskiej.

Całkowicie uzasadnione było
nasze zaufanie w stosunku
do narodów Związku Radziec-
kiego i krajów demokracji lu-
dowej, a nie naszą jest winą,
że po innej drodze, lekceważąc
doświadczenia płynące z pier-
wszej i drugiej wojny świ-
towej, poszły mocarstwa zach-
odnie.

Kierownicy Związku Radzie-
ckiego, podobnie jak kierowni-
cy polskiej nawy państwowej,
opierając się na leninowskiej
nauczce o istocie imperializmu,
ślusnie przewidywali moż-
ność odrodzenia się agresyw-
nych sił niemieckiego milita-
ryzmu i szukali gwarancji
również w formie porozumień
międzynarodowych aby ogra-
niczyć rozmiary tego niebezpie-
czeństwa i nie pozwolić impe-
rialistom niemieckim znowu
pchnąć świat w przepaść lu-
dobójczej wojny.

Jedną z takich gwarancji
jest układ polsko-radziecki,
wiernie przestrzegany przez
obie strony.

Wspólność interesów i jed-
ność poglądów rządów i naro-
dów obu naszych krajów szcze-
gólnie wyraźnie uwypukla się
w okresach, kiedy historia wy-
maga od rządów i narodów po-
dejmowania ważkich decyzji,
aby pokrzyżować awanturnic-
zne plany imperialistów i agre-
sorów.

Taki okres przeżywamy o-
becnie w związku z konieczno-

ścią rozsądnego i trwałego u-
regulowania problemu trakta-
tu pokojowego z Niemcami i
statusu zachodniego Berlina.

Na skutek podwójnej, pełnej
niebezpieczeństw gry, upra-
wianej przez niektóre rządy
krajów imperialistycznych nie
został dotychczas, w 14 lat po
zakończeniu wojny, podpisany
traktat pokojowy z Niemcami,
a Berlin zachodni stał się nie-
bezpiecznym ogniskiem dywer-
sji i prowokacji wojennych.

Doniosłe propozycje Zwią-
zku Radzieckiego w sprawie
traktatu pokojowego z Niem-
cami i utworzenie wolnego
miasta zachodniego Berlina
znajdują pełne poparcie Polski
Ludowej i odbiły się szerokim
echem wśród znacznej części
zachodniej opinii publicznej.

Propozycje Polski w sprawie
utworzenia strefy bezzatomowej
w Europie znalazły pełne po-
parcie Związku Radzieckiego.
Nie należy tracić nadziei, że
również na Zachodzie meżowie-
stanu nie zapomną o swej od-
powiedzialności za życie setek
milionów ludzi, nie zrezygnu-
ją z możliwości pokojowego,
rozsądnego uregulowania spor-
nych problemów i rozwijania
pokojowych gospodarczych i
kulturalnych stosunków z pa-
ństwami potężnego obozu socja-
listycznego, z miliardem ludzi
pochłoniętych pokojową twórczą
pracą.

Układ z 21 kwietnia 1945 roku
jest i pozostanie podstawową gwa-
rancją bezpieczeństwa naszego kra-
ju. Jest on jednym z kamieni wę-
gelnych systemu państw socjali-
stycznych.

Polska Ludowa i nasza partia u-
waża nierozdzielną jedność obo-

zu państw socjalistycznych, ich
braterstwo, przyjaźń i pomoc wz-
ajemną za najważniejszy oręż w
światowej walce o pokój, za wiel-
ką zdobycz i źródło nadziei współ-
czesnej ludzkości.

III Zjazd naszej partii stwier-
dził w swej uchwale, że u pod-
staw polityki zagranicznej Polski
leży braterska przyjaźń i sojusz
ze Związkiem Radzieckim, że sta-
nowią one element zasadniczy,
trwały i nieprzemijający w tej po-
lityce.

Naród polski ocenia wymowę
faktu, że w ciężkiej pracy nad ob-
budową bestialsko zniszczonej Wa-
rszawy i całego kraju główną po-
moc uzyskaliśmy ze strony Zwią-
zku Radzieckiego, który sam po-
niósł ogromne straty w okresie
hitlerowskiego najazdu i borykał
się z wielkimi trudnościami.

Nie zapomniemy tej naprawie
braterskiej, socjalistycznej pomo-
cy, jak nie zapomniemy nigdy o
milionach poległych bohaterach
żołnierzy Radzieckich, którzy wal-
cząc o wolność swej socjalistycz-
nej ojczyzny, krwią swoją pla-
cili również za naszą polską wol-
ność.

Nie tylko dla komunisty,
ale i dla każdego patrioty pol-
skiego jasny i bezsporny jest fakt,
że zarówno w chwilach śmiertel-
nego niebezpieczeń-
stwa, jak w okresach odpręż-
nia w stosunkach między-
narodowych, zarówno w trud-
nych latach powojennej odbu-
dowy, jak w okresie szybkie-
go pokojowego rozwoju, pod-
stawowe interesy Polski i
Związku Radzieckiego są zbli-
żone.

Dzięki KPZR i naszej partii
stosunki między naszymi kra-
jami oparte na leninowskich
zasadach proletariackiego in-
ternacjonalizmu, rozwijają się
pomyślnie i umacniają brater-
ską przyjaźń między narodem
polskim i narodami Związku
Radzieckiego.

Mówca przypominał następnie o
radzieckiej pomocy w indus-
trializacji naszego kraju wyrażającej
się m. in. w udzielanych nam kre-
dytach, dostarczaniu dokumenta-
cji technicznej, maszyn i urzą-
dzeń dla czołowych inwestycji, po-
czym kończąc swoje przemówienie
oświadczył:

Jesteśmy częścią wielkiej,
prężnej w swym rozwoju
wspólnoty socjalistycznej. Jed-
ności tej wspólnoty będziemy
strzec. Zawsze i konsekwent-
nie ta jedność była i jest źró-
dłem naszych osiągnięć, gwa-
rancją naszego rozwoju i roz-
kwitu.

Zarówno w dobrą, jak i
trudną godzinę robotnik polski
będzie razem z robotnikiem
radzieckim, żołnierz polski ra-
zem z żołnierzem radzieckim,
naród polski razem z narodem
radzieckim.

Budowniczym komunizmu,
braciom i siostram radzieckim,
ślimy serdeczne, socjalistyczne
pозdrowienia i wyrazy naszej
solidarności.

Co uzgodniono w Paryżu?

PARYŻ (PAP)

W oczekiwaniu na nową na-
radę ministrów spraw zagra-
nicznych USA, Wielkiej Bry-
tanii, Francji i NRF, jaka ma
się zebrać w Paryżu 29 kwie-
tnia, tutejsze agencje starają
się podsumować wyniki prac
grupy roboczej tychże czterech
państw w Londynie. Prace te
dobiegają już końca i jak sły-
chać — eksperci należący do
grupy roboczej mają złożyć
sprawozdanie swym rządóm
przed czwartkiem bieżącego
tygodnia. Podczas paryskiej
naraady ministrów spraw za-
granicznych propozycje eksper-
tów mają być ostatecznie spre-
cyzowane przed nadchodzącą
konferencją ministrów Zach-
odu i Wschodu w Genewie.

Agencja France Presse zesta-
wiała dotychczasowe informacje, po-
dane przez prasę, zwłaszcza ame-
rykańską, pisze, że przedstawi-
ciele czterech państw zachodnich
w grupie roboczej porozumie-
li się co do następujących punktów:

1. Sprawa reakcji Zachodu w wy-
padku, jeżeli Związek Radziecki
dokona w Berlinie „jednostron-
nych posunięć”;
2. nowy projekt zjednoczenia
Niemiec;
3. tymczasowy status Berlina w
wypadku odrzucenia przez Zwią-
zek Radziecki planu dotyczącego
całości problemu Niemiec.

Uzbrajanie Bundeswehry w broń atomową i raketową narusza warunki kapitulacji Niemiec

Nota rządu radzieckiego do rządu NRF

MOSKWA (PAP)

Minister spraw zagranicznych ZSRR, Andrej Gromyko,
wrezył 21 bm. ambasadorowi Niemieckiej Republiki Fede-
ralnej w Moskwie, Krollowi, notę rządu radzieckiego do
rządu NRF.

Rząd radziecki — stwierdza
m. in. nota — uważa za ko-
nieczne podkreślić, iż dopu-
szając do przygotowań na swo-
im terytorium do wojny atomo-
wej i dając do wyposażenia
Bundeswehry w broń jądrową
i raketową, rząd NRF naru-
sza warunki kapitulacji, które
zakazywały uzbrajania i mili-
taryzacji Niemiec. Warunki te
stanowią gwarancję przyszłe-
go pokoju i bezpieczeństwa.
Dlatego też rząd radziecki u-

waża kroki zmierzające do uz-
brojenia w broń atomową
NRF za bezprawne i w zwią-
ku z tym, składa stanowczy
protest. Rząd radziecki zastrze-
ga sobie prawo, jako strona
walcząca przeciwko Niemcom
hitlerowskim i która podpisa-
ła akt kapitulacji i deklara-
cję o klęsce wojskowej Nie-
miec, do wyciągnięcia odpo-
wiednich wniosków dla siebie
w stosunku do Niemiec Za-
chodnich.

Nota radziecka stwierdza da-
lej, że w wypadku wybuchu
pożogi wojennej w Europie,
obecność broni raketowej i
jądrowej na terytorium NRF
postawi ten kraj w bardzo nie-
bezpiecznej, a ściśle mówiąc,
beznadziejnej sytuacji pod
względem wojskowym.

Skok NRF w wir zbrojeń
atomowych — czytamy dalej
w nocie — byłby tym nowym
krokiem ze strony rządu fe-
deralnego i jego sojuszników
z NATO, który jeszcze bar-
dziej podważyłby grunt dla
zbliznienia obu państw niemiec-
kich i osiągnięcia jedności na
rodowej Niemiec.

Nota stwierdza następnie,
iż za nowymi posunięciami w
dziedzinie atomowej i raki-
etowego zbrojenia NRF kryje
się dążenie do postawienia
uczestników, mających się do
być rozmów między Wsch-
odem a Zachodem, przed fak-
tem dokonany, sprawdzenia
na minimum możliwości
osiągnięcia porozumienia, u-
daremnienia wysiłków zmie-
rzających do położenia kresu
„zimnej wojnie” i złagodzenia
napięcia międzynarodowego.

Nota radziecka stwierdza w
zakończeniu, iż atmosfera go-
towości do konstruktywnego
przedyskutowania spornych
problemów, która zapanowała
w licznych stolicach świata,
nie objęła rządu NRF, który
tak jak i w przeszłości nie
chce widzieć innej perspekty-
wy poza wyścigiem zbrojeń
i zaostrzeniem sytuacji mię-
dzynarodowej.

KSIAŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE PKO

PREMIOWANE SAMOCHODAMI
założone do dnia 15. IV. 1959 roku
PREMIOWANE MOTOCYKLAMI
założone do dnia 30. IV. 1959 roku
(a nie jak mylnie podano do dnia 20. IV. 59
w dniu 14. 4. 1959 r.)

UCZESTNICZA
JUŻ W LIPCOWYCH LOSOWANIACH PREMII.
Książeczki takie wystawiają Oddziały PKO, a w in-
nych większych miejscowościach Urzędy Pocztowe.



W Phenianie otwarto wysta-
wę polskich artykułów prze-
mystowych.

Fot. — CAP

Prezydent Austrii odłożył wizytę w ZSRR

MOSKWA (PAP)

Jak podaje agencja TASS,
na zaproszenie przewodniczą-
cego Rady Najwyższej ZSRR, K.
J. Woroszyłowa, w maju br.
miał przybyć do Związku Ra-
dzieckiego z wizytą prezydent
Austrii Adolf Schaerf. W tych
dniach prezydent Austrii na-
desłał na ręce K. J. Woroszy-
łowa pismo, w którym zawiada-
mia go, iż niestety nie będzie
mógł złożyć wizyty w maju,
ponieważ na ten miesiąc zo-
stały wyznaczone wybory do
parlamentu. Adolf Schaerf wy-
raził nadzieję, iż jego wizyta
dojdzie do skutku w terminie
późniejszym.

Senat USA

zatwierdził

nom. nację Hartera

WASZYNGTON (PAP)

We wtorek wieczorem senat
amerykański jednomyślnie za-
twierdził nominację Christia-
na Hartera na stanowisko se-
kretarza stanu USA.

Bonn uważa

układ monachijski za ważny

BONN (PAP)

Jak wynika z oświadczenia opu-
blikowanego w poniedziałek przez
ministerstwo spraw zagranicznych
NRF, rząd bński uważa, że układ
monachijski z roku 1938, który
sankcjonował niemiecką okupację
większej części Czechosłowacji, sta-
ł się ważny.

Oświadczenie to demontuje wy-
powiedź rzecznika ministerstwa,
który w ubiegły piątek w odpowie-
dzi na pytanie jednego z dzien-
narzy czechosłowackich stwierdził,
że — zdaniem rządu NRF — układ
monachijski przestał obowiązywać.
Poniedziałkowe oświadczenie
ministerstwa spraw zagr. NRF
określa wypowiedź rzecznika jako
„lapsus linguae” i wyjaśnia, że rząd
NRF bierze wprawdzie pod uwa-
gę fakt, iż ważność układu mona-
chijskiego jest powszechnie kwe-
stionowana, nie stanowi to jednak
przeszkody w popieraniu przez
rząd NRF żądań „powrotu ziem nie-
mieckich do ojczyzny”.

USA budują

pilotowany

pocisk kosmiczny

WASZYNGTON (PAP)

Prezydent Eisenhower zwró-
cił się w poniedziałek do Kon-
gresu z prośbą o zgodę na
przeznaczenie dodatkowych 45
milionów dolarów na zbud-
owanie i wystrzelenie pilotowa-
nego pojazdu kosmicznego.

Suma, o której przyznania
prosi Eisenhower w imieniu
ASA — krajowej agencji aer-
onautyki i przestrzeni kosmicz-
nej pokryłaby koszty budowy
silnika raketowego o imponu-
jącym ciągu 675 tysięcy kg
(najpotężniejszy dotąd silnik
amerykański rozwija ciąg rów-
ny 144 tysiącom kg) oraz wyda-
tki związane z niezbędnymi ba-
daniami.



AMBASADOR GAJEWSKI
U PREZYDENTA DE GAULLE'A

W dniu 21 bm. ambasador PRL w
Paryżu Stanisław Gajewski został
przyjęty przez prezydenta Repu-
bliki Francuskiej, Charles de
Gaulle'a

WYROKI NA SPISKOWCÓW
Z MOSULU

W poniedziałek rozpoczął się w
Bagdadzie drugi proces przeciwko
uczestnikom rewolty w Mosulu. Na
ławie oskarżonych zasiadło 16 ofi-
cerów i jeden prawnik. W zako-
ńczonym niedawno pierwszym pro-
cesie wydano 4 wyroki śmierci,
które zostały już wykonane.

ODCZYT PROF. BOBROWSKIEGO
W PARYŻU

W poniedziałek wieczorem w auli
Instytutu Nauk Politycznych w
Paryżu odbył się odczyt prof. Uni-
wersytetu Warszawskiego, Czesła-
wa Bobrowskiego, na temat: „Do-
minujące idee polskiego współcz-
snego systemu ekonomicznego”.
Odczyt ten rozpoczął serię 8 pre-
lekcji, jakie wygłosił w Paryżu
polscy naukowcy w ramach
„Dwóch tygodni kultury polskiej”.

54 OFIARY SPISKU W BOLIWII

Ambasada boliwijska w Wa-
szyngtonie podała do wiadomości,
iż wskutek nieudanego puczu, któ-
ry wybuchł w Boliwii w dniu 19
bm, poniosły śmierć 54 osoby a 129
jest rannych. Dwóch przywódców
spisku popełniło samobójstwo.

STRONT 90 W KOŚCIACH DZIECI

Sprawozdanie opublikowane
przez dr. J. Laurence Kulpa, pro-
fessora Uniwersytetu Columbia
głosi, że ilość radioaktywnego
strontu 90 zawartego w kościach
dzieci amerykańskich była w roku
1957 dwukrotnie większa niż w ro-
ku 1953.

KINO DLA GŁUCHYCH

W kinie „Moskwa” w Pilźnie
zaplanowano specjalne urządzenia
pozwalające dobrze słyszeć dźwięk
osobom o przytępieniu słuchu.
Osoby te zajmują fotel, przy któ-
rym zainstalowane są słuchawki, z
regulatorem siły głosu.

DALAJ LAMA PRZYBYŁ DO
MUSSOORIE

We wtorek w godzinach rannych
Dalaj Lama przybył do Mussoorie.
Jest to indyjska miejscowość wypo-
czynkowa leżąca na pin, od Delhi.
Po przybyciu do Mussoorie Dalaj
Lama udał się natychmiast do
swej rezydencji. Zgodnie z wierze-
niami i tradycją tybetańską, która
nie pozwala, aby ktokolwiek
mieszkał nad Dalaj Lamą, zajmie
on ostatnie piętro rezydencji.

POWÓDZ W URUGWAJU TRWA

Pozłom wody na rzece Rio Negro
w pobliżu tamy Rincon del Bonete
nieznacznie podniosł się. Część ście-
ni zapory wodnej została w po-
niedziałek wysadzona w powietrze
w celu obniżenia poziomu wód.
Jednostki armii urugwajskiej o-
pracowały plan ewakuacji 50 ty-
sięcy mieszkańców miasta Merce-
des, położonego w dolnym biegu
rzeki w odległości około 288 kilo-
metrów od zapory.

SPRAWY PIERWSZEJ WAGI

Rektor Roman Kozak o Wiedniu i międzynarodowym zjeździe

Rektor Politechniki Poznańskiej prof. Kozak odbył na początku kwietnia podróż do Wiednia. Po powrocie podzielił się wrażeniami z przedstawicielem naszego piśma.

— Jaki był cel wyjazdu Pana Rektora?

— Brałem udział w zjeździe austriackiego towarzystwa żelaznic, konstruktorów konstrukcji sprężonych. Poza tym odbywało się w Wiedniu jednoczesne posiedzenie Między narodowego Komitetu Betonu, w którym również uczestniczyłem. Przedstawiono tam m. in. nowe metody obliczeniowe dla konstrukcji żelazkowych i sprężonych, które stają się teraz obowiązujące. Warto dodać, że Polska, jako członek Komitetu stosuje owe metody plastyczne odkształceń już bodaj od 12 lat i to powszechnie, gdy na Zachodzie wprowadza się je dopiero teraz.

— Co ciekawego zauważył Pan Rektor w Wiedniu?

— Pokazano nam kilka bardzo interesujących rozwiązań komunikacyjnych miejskiego ruchu ulicznego. W jednym wypadku chodziło o podziemne skrzyżowanie ulic, w dru-

gim o przeniesienie pod ziemię „korka” ulicznego, przy czym na powierzchni pozostawiono jedynie komunikację powolną, a cała szybka „zjechała” do tunelu, a wreszcie widzieliśmy podziemne przejścia dla pieszych na bardzo ruchliwych skrzyżowaniach. Były to właściwie całe place pod skrzyżowaniami, z szeregiem sklepów, kiosków itp. Ogromnie mi się podobały skrzyżowania okrągłe, zastosowane np. w Berlinie. Są to place wylotowe dla kilku ulic. Ruch jednokierunkowy, odbywa się dookoła. W ten sposób bez żadnego regulowania może trwać ruch ciągły, co bardzo przyspiesza komunikację miejską.

— Czy coś z tych doświadczeń da się zastosować w Poznaniu?

— Uważam, że przy rozbudowie miasta należałoby te sprawy wziąć pod rozwagę. Takie punkty, jak plac Wiosny Ludów, czy też skrzyżowanie ul. Marchlewskiego z ul. Gwardii Ludowej, które nie najlepiej jest rozwiązane i szereg innych wymagają jak najbardziej nowoczesnego projektowania. Także wiedeńskie doświadczenia organizowania parkingów powinniśmy u nas wykorzystać.

Rozmawiał: M. SKAPSKI

Ognisko pod Górą Przemysławą

Zarząd Okręgu Tow. Rozwoju Ziemi Zachodnich opracował już program imprez, jakie odbędą się w Poznaniu w „Tygodniu” tej organizacji, w dniach od 9 do 17 maja. W roku bieżącym główny nacisk położony będzie na popularyzację spraw Ziemi Zachodnich wśród młodzieży. W tym czasie nastąpi zamknięcie wielkiej „Zgadzaj — Zgaduli” prowadzonej we wszystkich szkołach poznańskich. Nastąpią więc eliminacje szkolne i międzyszkolne, a w ciągu „Tygodnia” spotkania finałowe.

„Tydzień” zainauguruje rozpalecie przez harcerzy ogniska u stóp Góry Przemysławą. Dnia 10 maja w auli UAM odbędą się konkursy finałowe wszystkich szkół średnich, ogólnoszkolnych i technicznych połączony z koncertem. W następną niedzielę tj. 17 maja zakończone będą eliminacje wszystkich szkół podstawowych. Dnia 10 maja helikopter rozrzuci nad Poznaniem i powiatem poznańskim premii w postaci nagród i książek. Tegoż dnia odbędą się dwa spotkania z posłem Koczera, który był naczelnikiem Związku Harcerzy w Niemczech. Pierwsze spotkanie nastąpi o godz. 16 w Komendzie Chorągwi Harcerskiej przy ul. Kościuszki a o godz. 19 w klubie „Od nowa”. (th)

Z sali sądowej

O najwyższy wymiar kary...

...wniósek prok. Jankowski przemawiając w procesie Józefa Gausy oskarżonego o utopienie 24-letniej Scholastyki Kaczmarkówny, która znajdowała się w ósmym miesiącu ciąży. Wyjaśnienia podanego, który zapewnia, że jest niewinny — stwierdził oskarżyciel — nie zasługują na wiarę. Mamy bowiem nie budzące wątpliwości zeznania świadków, którzy twierdzą, że do spotkania 18 grudnia (dzień tragedii) dążył przede wszystkim Gausa. Widziano go też jak z denatka udawał się nad Wartę. Tam musiał z Kaczmarkówną stoczyć walkę — o czym świadczyły — przerażające krzyki, rozbrany furtuch i obrażenia na zwiłkach wylotowych 19 grudnia ub. roku z rzeki. Okoliczności wskazują — stwierdził rzecznik oskarżenia — że Gausa przyszedł na spotkanie z zamiarem pozabawienia kochanki życia.

Obrońca oskarżonego — mec. Juszcak w wywodach swoich starał się przede wszystkim wykazać, że to co się stało nad Wartą należy uznać za nieumyślne zabójstwo (art. 230 § 1 KK, najwyższy wymiar kary 5 lat więzienia). Ewentualnie czyn zarzucany Gausie można by, zdaniem adwokata zakwalifikować jako zbrodnię z art. 225 § 2 KK (zabójstwo w afekcie).

Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił w tej sprawie wyrok w najbliższy piątek o godz. 14. (ak)

Mówi się często, że nieobecni nie mają racji. Wydaje się jednak, że porzekadło to, jak każde zresztą niemal — jest tylko po części zgodne z doświadczeniem. Być tak może i zdarza się niekiedy, że ktoś chcąc uniknąć konfrontacji swoich wątpliwych wartości (lub też wręcz fałszywych) argumentów, woli w ogóle ich nie przedstawiać stronie przeciwnej. Na ogół jednak dzieje się inaczej: antagonistą stara się do wszelką cenę nie dopuścić do rozmowy tego, który swoimi argumentami mógłby zburzyć jego z góry zaplanowane zamierzenia.

Tak dzieje się w stosunkach między ludźmi, w stosunkach między przeciwnymi sobie grupami, a także nierzadko

La Maitrise

Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu“

„La Maitrise” — to osiemnaście paryskich dziewcząt, ubranych jednakowo w granatowe spódniczki i niebieskawe bluzeczki młodych i świeżych, jak kwietniowy poranek. To osiemnaście cudnych głosów i osiemnaście uśmiechów, od których nagle pojaśniało w całej Warszawie. Dziewiętnastym jest ich przyjaciel znad pulpitu, Jacques Besson, a dwudziestym — młody pianista o czarnych włosach i oczach — Clau de Kahn.

W szerszym zakresie — „La Maitrise” — to instytucja, która postawiła sobie za cel wprowadzenie muzyki do szkół francuskich oraz wyciąganie ze szkół młodych talentów muzycznych i grupowanie ich w zespołach artystycznych, nie tracących kontaktu z normalną nauką. „La Maitrise”, przy pomocy wszystkich dziewcząt i wszystkich chłopców, którzy w szkole zwrócili na siebie uwagę profesorów zdolnościami artystycznymi i ładnym głosem. Dzieci te są grupowane w jednej z paryskich szkół ogólnoszkolnych, przechodzą normalny kurs szkolny, a jednocześnie otrzymują systematyczne wykształcenie muzyczne. Program zajęć układany jest tak, że przed południem młodzież uczy się matematyki, geografii, historii, gramatyki i innych „zwykłych” przedmiotów, natomiast po południu — muzyki, a ściślej: techniki muzycznej, śpiewu indywidualnego i chóralnego. W ostatnim roku nauki dziewczęta i chłopcy słuchają wykładów uzupełniających, które wraz z nauką dwóch języków obcych (włoskiego i niemieckiego) przygotowują słuchaczy do dyplomu.

Jednocześnie prowadzone są dwa chóry: dziecięcy i dziewczęcy, które co tydzień występują z koncertami w paryskim radio, a co kwartał — z koncertami publicznymi z udziałem orkiestry. Angażował je również film.

Osiemnaścioro przemysłowych dziewcząt, które w ubiegłą sobotę zawitały do Warszawy i dały koncert w Filharmonii Narodowej — występowała już nieraz za granicą, m. in. w Bernie i Londynie. Obecnie odbywa tournée koncertowe po Niemczech, Czechosłowacji, Węgrzech, Jugosławii i Polsce.

Program występu w Filharmonii objął szereg utworów dawnej i współczesnej muzyki francuskiej w wykonaniu chóru a capella, chóru z towarzyszeniem fortepianu oraz, na odmianę — w wykonaniu świętego pianisty — wirtuozu Claude Kahn'a. Takiej uczty kulturalnej nie miała Warszawa od dawna. Zespół musiał bisować z pięć, czy sześć razy, a po koncercie obłożony został przez łowców autografów.

Tajemnica wielkiego powodzenia, jaki zespół „La Maitrise” osiąga swymi koncertami — tkwi chyba nie tylko w zdolnościach dziewcząt, ale również w wysokiej dyscyplinie pracy i nauki, do jakiej od początku wdrażają swych wychowanków francuscy nauczyciele.

K. R.

między narodami i ich przywódcami. W stosunkach międzynarodowych bogaty w tego rodzaju posunięcia „dyplomatyczne” był okres dwudziestolecia międzywojennego. Historia zaś naszego kraju dostarcza szczególnie dużo przykładów decydowania o najżywczej i najważniejszych sprawach naszego narodu poza plecami jego przedstawicieli.

JAK TO BYŁO W MONACHIUM

Niedawno zachodniemiecki dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung” ogłosił fragmenty nigdzie dotychczas nie drukowanego rozdziału pamiętników b. prezydenta Czechosłowacji — dr. Edwarda Benesza. Wspomniane fragmenty ilustrują wydarzenia krytycznego, zwłaszcza dla Czechosłowacji, 1938 roku i obejmują okres od sformułowania tzw. angielsko-francuskiego planu (19 września 1938 roku) aż do zakończenia sławetnej monachijskiej konferencji „wielkiej czwórki” (Anglia, Francja, Włochy i Niemcy) w dniu 30 września 1938 roku.

Warte przypomnienia i wiele pouczające są w teraźniejszych także warunkach te fragmenty wspomnień prezydenta Benesza, które mówią o przebiegu i wynikach konferencji monachijskiej.

„Konferencja monachijska — pisze Benesz — rozpoczęła się w dniu 29 września. Delegacja czechosłowacka, która miała czekać na zaproszenie do udziału w konferencji, przybyła do Monachium tego samego dnia o godz. 16.20. O godz. 19 jeden z ekspertów brytyjskich poinformował członka naszej delegacji, iż delegacja czechosłowacka zostanie przypuszczalnie zaproszona do rozmów w czasie pierwszej przerwy w obradach. Około godz. 22 przewodniczącego delegacji czechosłowackiej — Mastny'ego zaproszono do pokoju sir Horace Wilsona, który na polecenie premiera Chamberlaina przedstawił delegacji czechosłowackiej główne punkty już omówionego w Monachium traktatu oraz przedstawił zakresione na mapie terytory, które miały być zajęte do 10 października.

30 września o godz. 1.30 w nocy delegację czechosłowacką wreszcie zaproszono do sali konferencyjnej, w której przebywali Chamberlain, Wilson, Daladier i Alexis Leger. Po krótkim oświadczeniu Chamberlain stwierdził, iż w czasie rokowań czterech mocarstw ustalono tekst porozumienia. Na pytanie dotyczące poszczególnych artykułów porozumienia zarówno Chamberlain jak i Leger odpowiedzieli, iż „porozumienie to jest jedynie potwierdzeniem planu angielsko-francuskiego”. Nie zadowolono to delegatów czechosłowackich. Na pytanie skierowane do Daladiera, czy i kiedy oczekuje się odpowiedzi rządu czechosłowackiego, odpowiedziano, że nie oczekuje się żadnej odpowiedzi. Porozumienie uważa się za zaakceptowane”.

Następnego dnia ambasadorowie brytyjski i francuski zwrócili się do czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych z pytaniem czy rząd czechosłowacki poczynił w następstwie rozmów monachijskich jakiejkolwiek kroki.

„Minister Krofta — pisze dalej Benesz — odpowiedział, że rząd czechosłowacki zdaje sobie sprawę, iż w aktualnej sytuacji międzynarodowej nie może przeciwstawić się decyzjom monachijskim, które podjęte zostały bez nas i przeciwko nam.

Krofta zakończył następującymi słowami: — Nie będę teraz krytykował tego, co się stało. Dla Czechosłowacji jest to katastrofa, na którą nie zasłużyła. Nie wiem, czy wasze kraje wyciągną z decyzji monachijskich jakiejkolwiek korzyści. Nie jesteśmy jednak ostatnimi, po nas podobne wydarzenia dotkną także innych.”

*) Rządy Anglii i Francji formalnie i faktycznie zaakceptowały wtedy żądania Hitlera, aby czechosłowackie okręgi sudeckie, w których zamieszkuje ponad 50 procent ludności niemieckiej, przyłączone zostały do Rzeszy Niemieckiej.

**) Wszystkie podkreślenia w cytowanych tekstach — nasze (red.)

Z perspektywy lat słowa te uważać można jako prorocze. Najważniejsze dzisiaj jest jednak wysnuć z takich faktów realistycznych i rzetelnych wniosków.

NIC O NAS — BEZ NAS

Po długich i zagmatwanych rozmowach dyplomatycznych zbiorą się wreszcie za kilka tygodni w Genewie ministrowie spraw zagranicznych ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Rokowania w znakomitej części dotyczyć będą perspektyw i ewentualnie sposobów rozwiązania nieuregulowanych w ciągu czterech lat powojennych lat spraw związanych z Niemcami. W Genewie mówić się będzie bez wątpienia o możliwościach podpisania z Niemcami układu pokojowego i o warunkach tego układu.

Historia najnowsza była świadkiem dwukrotnego rozpadu przez militeryzm niemiecki wojen, które przekształciły się w wojny światowe. W obu wypadkach pierwszymi ofiarami agresji militarystów niemieckich były państwa bezpośrednio sąsiadujące z Niemcami. Zarówno te na wschodzie, jak i te na zachodzie. I kto jak kto, ale bezpośredni sąsiedzi Niemiec mają dzisiaj szczególne prawo i szczególny obowiązek domagać się uregulowania problemu niemieckiego w taki sposób, żeby nigdy w przyszłości nie mogła powtórzyć się sytuacja z lat 1914 i 1939. Ale domagać się jedynie, to w dzisiejszej sytuacji nie wystarcza.

Naučení doświadczeniami przeszłości, między innymi monachijskim, czujemy się powołani do pełnoprawnego współdecydowania w rokowaniach o przyszłym uregulowaniu sprawy niemieckiej. Głos Czechosłowacji i Polski w rozmowach na temat Niemiec będzie, oczywiście, przede wszystkim zdaniem obu naszych narodów. Nie pragniemy zaś niczego więcej, jak jedynie ułożenia stosunków z całym Niemcami i w całych Niemczech na takich podstawach, które zapewnią nam w przyszłości i bezpieczeństwo Polsce, i Czechosłowacji, i Niemcom.

To nasze żądanie, jak najbardziej uzasadnione doświadczeniami przeszłości, w pełni zabezpieczy jednocześnie bezpieczeństwo także i innych państw w Europie i całym świecie.

Narody polski i czechosłowacki w wyniku wypadków, których ofiarą padli przed dwudziestu laty, obok wielkich mocarstw, są moralnie uprawnione bardziej niż jakiegokolwiek inne państwa do aktywnego uczestniczenia w każdej próbie rozwiązania sprawy niemieckiej. Mamy nie tylko prawo moralne, ale jesteśmy ponadto żywotnie zainteresowani w sposobie rozwiązania problemu niemieckiego. Jakiegokolwiek bowiem próby rozwiązania sprawy niemieckiej bezpośrednio dotyczą naszych państw i dlatego mamy najpełniejsze prawo powoływania się na zasadę, „nic o nas — bez nas”.

PRZED PRÓBĄ DOBREGO WOLI

Nie chcemy być nieobecni przy rozstrzygnięciu problemu niemieckiego.

Nie chcemy dopuścić do powtórzenia się wyreżyserowanej komedii Monachium 1938 roku. Dlatego też żądamy dla siebie prawa współdecydowania o przyszłości Niemiec, co w tym wypadku jest równoznaczne z decydowaniem o naszej przyszłości, domagamy się również kategorycznie także prawa udziału przedstawicieli niemieckich we wszystkich tych rokowaniach.

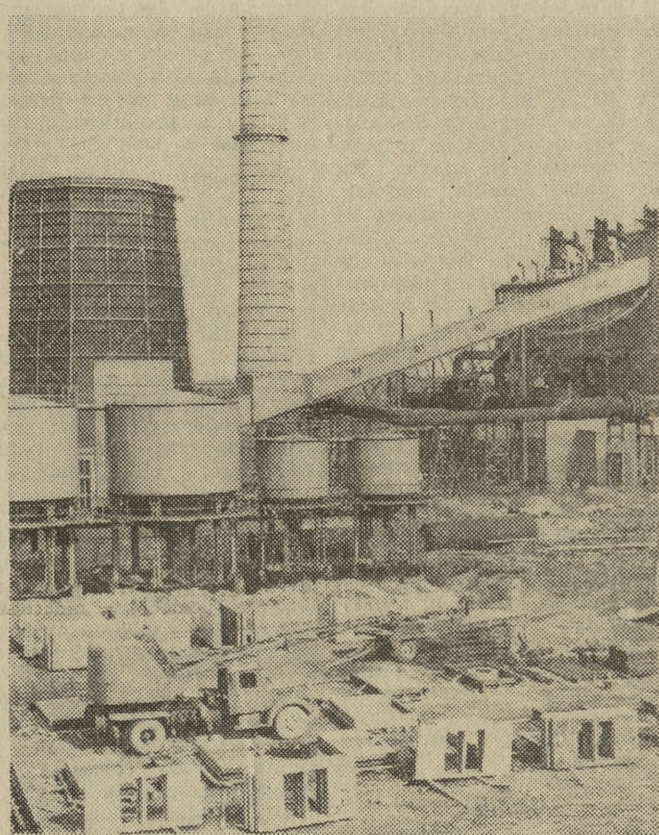
O charakterze udziału reprezentantów Polski i Czechosłowacji oraz obu państw niemieckich w rozmowach na temat Niemiec zadecydować ma na wstępie swoich obrad genewska konferencja ministrów spraw zagranicznych.

Związek Radziecki, rezygnując kompromisowo z upierania się przy dyplomatycznym „parytecie”, tzn. przy równej ilości państw z obu stron w rozmowach Wschód—Zachód, popiera, jeśli chodzi o kwestię niemiecką, nasz punkt widzenia. Rząd radziecki domaga się kategorycznie prawa udziału w rozmowach na temat Niemiec reprezentantów rządów Polski, CSR, NRD i NRF. Mocarstwa zachodnie wolałyby natomiast ustawić te państwa w roli co najwyżej obserwatorów.

Wyniki bezpośrednich rozmów ministrów wielkich mocarstw pokażą dopiero, czy aktualni przedstawiciele „Czwórki” zgodnie z deklaracjami zarzucili raz na zawsze ducha Monachium, czy też uparcie dążą chcą — do przewleknięcia w nieskończoność rozwiązania nabrzmiałej i nie naturalnej sytuacji Niemiec. Świat zdaje sobie bowiem sprawę, iż nie można decydować o Niemczech bez Niemców i bez ich bezpośrednich sąsiadów.

Tadeusz KACZMAREK

Wkrótce „czysta miedź“



Koleje dojazdowe w Poznaniu najlepsze

Służba Kolei Dojazdowych DOKP Poznań dzięki wzorowej pracy odniosła zwycięstwo w międzynarodowym konkursie na rok 1958. Komisja branżowa przy obliczaniu wyników brała pod uwagę wykonanie poszczególnych mierników przez parowozownie, stacje i odcinki oraz dodatkowe elementy pracy.

Przebieg statystyczny załadunek wagonów towarowych wykonano w 103,2 proc.; przebieg ciężar brutto pociągu 104 proc., przebieg szybkości handlowej pociągów kształtowała się w 117,7 proc. przebieg dobowy przebieg parowozu czynnego w 103,7 proc., utrzymanie i bieżąca naprawa torów w 113,8 proc.

Te wyniki pozwoliły służbie Kolei Dojazdowych zdobyć szóstą pozycję w zbiorze pierwszego miejsca w Polsce. Fakt ten jest tym bardziej zaimponujący, że Koleje Dojazdowe DOKP Poznań posiadają najdłuższą linię na całej sieci PKP.

Za te osiągnięcia służba Kolei Dojazdowych zdobyła szóstą pozycję w zbiorze pierwszego miejsca w Polsce. Fakt ten jest tym bardziej zaimponujący, że Koleje Dojazdowe DOKP Poznań posiadają najdłuższą linię na całej sieci PKP.

Załoga warszawska oddała sztan dar przewodniczącemu zebrania ob. Ślusarkowi, który w imieniu Zarządu Głównego ZZZK wręczył go Poznańowi. Zwycięska załoga Poznańska ponadto otrzymała 55 tys. złotych od Ministra Komunikacji i 25 tys. zł od dyrektora OKP w Poznaniu nagrody, które zostaną rozdzielone wśród najlepszych pracowników tej służby. (om)

W szybkim tempie rośnie w Legnicy nowy zakład — Legnickie Zakłady Metalurgiczne, którego główną produkcją będzie miedź elektrolityczna. Surowca dostarczają pobliskie kopalnie. Jest to około 10 procentowy koncentrat.

W zakładzie nastąpi dalsze wzbogacenie oraz oczyszczanie rudy aż do otrzymania „czystej” miedzi, (ok. 99,99 proc.) używanej w przemyśle elektrotechnicznym.

Rozruch zakładów nastąpi pod koniec I półrocza b. r. Pierwszą „czystą” miedź otrzymamy prawdopodobnie już w lipcu.

Jako produkt uboczny zakłady wytwarzają kwaśną siarkową.

W 1965 r. produkcja zakładów wzrośnie w stosunku do produkcji w roku 1960 o 100 proc. Założenie tak wydatnego wzrostu produkcji możliwe jest dzięki odkryciu nowych złóż rudy miedzi w rejonie Głogowa. Fot. — CAF

Koszalin bliżej Poznania

W dniach 20 i 21 bm. przebywała w naszym mieście delegacja Miejskiej Rady Narodowej m. Koszalin z jej przewodniczącym — Olgą na czele. Na konferencji, w której uczestniczyli z ramienia Rady Narodowej m. Poznań jej przewodniczący Fr. Frackowiak, wiceprzewodniczący Marzec i inni, a z Tow. Rozwoju Ziemi Zachodnich prof. dr Sczaniecki i sekretarz Prędko — Szańkowski współpracę i podsumowano jej wyniki. Rezultaty okazały się w praktyce bardzo dodatnie. Przedyskutowano następnie nowe problemy na lata przyszłe. Dyskusja wykazała, że istnieje szerokie możliwości w dziedzinie gospodarczej, niezależnie od kulturalnej, którą dotychczas we wzajemnych kontaktach uwzględniano. (th)

Handlowe zgrzyty

Pewnego kwietniowego dnia znalazłem się w gabinecie wiceprzewodniczącego Prezydium WRN, inż. Tomasza Malinowskiego. Celem wizyty nie był temat niniejszego artykułu. Sprawa zaopatrzenia wsi „wysła” w trakcie rozmowy mimochodem. Mój szanowny interlokutor wspominał o wielkiej naradzie działaczy terenowych, poświęconej temu zagadnieniu, która odbyła się 3 lutego br. w Poznaniu. Wyraził przy tym zdziwienie, że tą sprawą nie zainteresowała się prasa, nie zauważyła na sali jej przedstawicieli. A byłoby o czym pisać, gdyż pod ostrzałem krytyki znalazła się spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu.

Dlaczego o tak ważnej sprawie nie zawiadomiono redakcji niniejszych dzienników — pozostanie tajemnicą

organizatorów. Czyżby mieli coś do ukrycia? Chyba nie, bo bez trudności udostępniono nam materiały z tejże narady. Konfrontacja niektórych wypowiedzi dyskutantów jak i referenta z posiadanymi przez nas listami z terenu i własnymi spostrzeżeniami stworzyła sytuację, która wykazuje osiągnięcia handlu wiejskiego i wiele braków.

NAWET PRZYSŁOWIOWE SOLI...

Sygnały o niedostatecznym zaopatrzeniu wsi i o brakach artykułów najbardziej poszukiwanych przez rolników są zjawiskiem nie tylko występującym w województwach o słabszej kulturze rolnej, lecz niestety występują także i w naszym województwie, ciesząc się opinią gospodarczo lepiej zorganizowanego.

Na tle znacznej poprawy w handlu miejskim, mieszkańców wsi denerwują właśnie braki w placówkach handlu wiejskiego, w sklepach spółdzielczych. Niezrozumiałym dla wielu jest fakt, że są radioaparaty i telewizory nawet na raty, a nie można się doczekać dostaw zwykłych widel, łańcuchów, gwoździ itp., chociaż ich produkcja jest prostsza i łatwiejsza niż skomplikowanej aparatury telewizyjnej. A już nikt pojąć nie może, że okresowo brakuje w sklepach wiejskich artykułów codziennego użytku jak soli, nafty, mydła, zapalek, podków, haceli czy szkielek do lamp naftowych. Z tego wniosek, że mimo osiągnięć w dziedzinie organizacyjnej handlu wiejskiego pozostaje w tyle za miejskim chociaż jego udział stanowi prawie połowę (49 proc.) obrotów handlowych woj. poznańskiego.

Uczestnicy wspomnianej narady wojewódzkiej obciążali winą za ten stan rzeczy wydziały handlu rad narodowych, które w niedostatecznej mierze zajmują się problematyką zaopatrzenia wsi. Były jednak liczne głosy, że i pracownicy handlowi spółdzielczości wiejskiej nie grzeszą zbytnio zaradnością, skoro nie potrafili doprowadzić do sklepów wiejskich nawet tych towarów, które od dawna przestały być rozdzielane centralnie.

CHCĄ

„ZAROBIC NA SIEBIE”?

Trzeba tu wyraźnie powiedzieć, że nie zawsze winą leży po stronie zarządców gminnych spółdzielni. Są one w dużej mierze uzależnione od zakładów handlu WZGS i PZGS-ów, prowadzących — jak wiadomo — hurtownie spożywcze i wielobranżowe. Tymczasem powiatowe związki gminnych spółdzielni, mające obowiązek zaopatrywania GS-ów oraz sprawowania nadzoru i kontroli — same prowadzą sklepy detaliczne sprzedające artykuły masowe i to wyłącznie w miastach powiatowych. Chcą na siebie zarobić — jak się powszechnie mówi.

Czy jednak nie odbywa się to ze szkodą dla zaopatrzenia sklepów gminnych spółdzielni, obsługujących bezpośrednio wieś? Na ten temat mogą najwięcej powiedzieć członkowie zarządów i zaopatrzeniowcy GS-ów. Z własnych obserwacji wiemy, że sklepy detaliczne, prowadzone przez PZGS-y w miastach, są o całe niebo lepiej zaopatrzone w różne asortymenty towarów najatrakcyjniejszych niż sklepy GS-owskie. Najczęściej zaś korzysta z nich ludność miejska, a chłopie chcąc też coś lepszego zdobyć muszą jeździć nieraz po 20 i więcej kilometrów. Coś tu nie jest w porządku. Wydaje się, że w miastach powiatowych wystarczająca jest sieć handlu państwowego i spółdzielczego „społemowskiej”.

Ostatnio, po utworzeniu kilku rejonowych hurtowni Zakładu Handlu WZGS, wzmożyły się dążenia PZGS-ów do rozszerzania sieci własnych sklepów detalicznej sprzedaży — oczywiście w miastach. Wywołuje to zaniepokojenie wśród członków i zarządów gminnych spółdzielni. Oba-

wiają się jeszcze słabszego dopływu niektórych towarów do swoich placówek wiejskich. I kto wie, czy te obawy nie okażą się w najbliższej przyszłości bardzo uzasadnione. Wobec zapowiedzianego w uchwałach III Zjazdu partii rozszerzenia działalności gminnych spółdzielni i ich samodzielności oraz tworzenia hurtowni WZGS-owskich — istnienie PZGS-ów wydaje się anachronizmem. Stawiam ten problem dyskusyjnie i chętnie widziałbym argumenty przeciwnie.

CO SIĘ (I KOMU) KALKULUJE

Wróćmy jeszcze na chwilę do sprawy zasadniczej — zaopatrzenia wsi w towary przemysłowe. Są w tym zakresie braki zawinione i niezawinione przez spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu. Trudno na przykład obarczać odpowiedzialnością handel wiejski za brak małych ciągników dwu i jednoosiowych, silników elektrycznych i spalinowych, młocarni szerokomiotnych, koparek i parowników do ziemniaków oraz tak bardzo potrzebnych do wykorzystania płynnego nawozu organicznego — beczkownic do rozlewania gnojówki. Przemysł po prostu za mało produkuje, a jeśli chodzi o ciągniki to zbyt wolno przestawia się z produkcji dużych na małe.

Natomiast za braki artykułów już od dawna nieregulamentowanych, których na rynku jest pod dostatkiem, należy obciążyć odpowiedzialnością wiejską spółdzielczość handlowo-usługową.

Twierdzi się w kołach handlowych wiejskich, że brak większych ilości lepszych towarów powstaje na skutek zbyt rygorystycznych zasad kredytowania przez banki. Być może, gdyż przepisy bankowe są na ogół mało elastyczne. Ale czy tylko banki? Weźmy na przykład materiały budowlane. Poprawa zaopatrzenia w porównaniu z poprzednimi latami jest kolosalna. Nie widziałem jednak, aby którakolwiek GS prowadziła placową sprzedaż w drobnej ilości, potrzebnych rolnikom materiałów na bieżące remonty budynków. Wagonowo, loco cegielnia lub stacja, to i owszem, lecz sprzedawać na placu, to nie rentowne, nie kalkuluje się GS-om. Dziwna rzecz, że „prywatyzm” się kalkuluje...

Jeszcze poważniejsze braki występują w dziedzinie usług. Tu już GS-y nie przejawiają zupełnie szerszej inicjatywy, poza wypożyczalnią (nie liczącymi na razie) maszyn rolniczych i sprzętu gospodarstwa domowego. To jednak już temat osobny. K. J.

W KRAINIE KWIATÓW

Do wielu miast Polski wędrują kwiaty i warzywa z zakładu ogrodniczego Wiktora Tyca w Kaliszu.

Duży zakład (10 tys. m² pod szklarnią i 4,5 tys. m² inspektów) prowadzony wzorowo przez właściciela, współpracującego z Uniwersytetem Poznańskim, budzi zainteresowanie wśród specjalistów tej dziedziny. Stała intensyfikacja i rozbudowa gospodarstwa (bez subwencji) oraz bardzo wysokie plony — to główne zalety tego gospodarstwa.

Na zdjęciu: Pakowanie kwiatów.

CAF-fot. Grzęda



Miotłowstręt Podlasia

Na samym skraju miasta Piły rozpościera się osiedle Podlasie. Pełno tu domków, tu i ówdzie nawet odmalowanych, otoczonych zielenią ogrodów.

Najważniejsza to ul. Lelewela. Przeglądając się jej bliżej. Ma „aż” 4 punkty świetlne, do tego niezdarne ulokowane na domkach. Nawierchnia ulicy taka marna, że żaden z autobusów nie odważy się jechać tędy. Jedynie

na wielkie święta sami użytkownicy domków robią jakieś takie porządki i to nie wszyscy. Właściwie miotła na ulicy rzadko się pojawia. Opiotowania w stanie opłakanym. Na końcu tej ulicy dochodzi jeszcze śmietnik.

Nie ma tu wodociągów, ani kanalizacji, są tylko pompy, jak na lepszych wsiach. Brak nawet budki telefonicznej. Najbliższy telefon znajduje się w portierni Fabryki Zarówek. Sklepy w tej dzielnicy należałoby przenieść do lepszych pomieszczeń. Może też ktoś pomyśli o ponownym uruchomieniu kiosku „Ruchu”, gdyż trzeba chodzić po gazety na ul. Roosevelta lub plac Powstańców, odległy o 2,5 km od osiedla.

Mieszkańcy Podlasia z zawiścią spoglądają na pl. Staszica, gdzie skoncentrowano aż 32 punkty świetlne. Połowa starczyłaby w zupełności. Sądźmy, że ul. Lelewela doczeka się wreszcie lepszego oświetlenia. (kc)

Estrada Poetycka WDK wystawi Słowackiego

Przy żywo i pełnym ciekawych inwencji, nowo powstałym Wojewódzkim Domu Kultury zorganizowano ostatnio zespół recytatorski, noszący nazwę Estrady Poetyckiej. Na pierwszy ogień zespół ten wziął na warsztat monolog poetycki, opracowany przez poznańskiego poetę Mariana Grześczaka. Jest to misterium poetyckie — „Złota czaszka” Juliusza Słowackiego. Reżyserować będzie Marek Okopiński, scenografię przygotowuje Bartłomiej Kurka, zaś oprawę muzyczną Jerzy Milian.

(kc)

Tacy jesteśmy

O milczeniu zenującym

Tramwaj skręcał powoli w ul. Zwierzyniecką. Tłoku ma 50 gr.

— A walizka? — zapytał. — Za walizkę nie płacę — oświadczył młody człowiek. — Dlaczego to pan nie płaci? — zdziwił się konduktor — Musi pan zapłacić. Albo może pan wysiąść.

— Nie zapłacę i nie wysiądę — stwierdził lakonicznie pasażer.

— Dlaczego? — nastawał konduktor.

— Bo mi się tak podoba i... odpływaj pan!

Konduktor rzeczywiście „odpłynął”, ale nie bez celu. Zamknął na klucz najpierw jedne drzwi wozu a następnie drugie. Tramwaj z uwiecznionymi chwilowo pasażerami zatrzymał się przed zajezdnią, którą właśnie mijal. Konduktor poszedł po „posiłki”. Zjawili się kilku tramwajarzy, wóz otworzono i wyprowadzono uparte młodziana wraz z walizką. Wóz ruszył i kontynuował jazdę w stronę Rynku Jeżyckiego.

Nikt nie powiedział, ale czuło się w powietrzu aprobata pozostałych pasażerów dla takiego załatwienia incydentu. Nagle w ciszę wpadły słowa:

— A to frajer! Widział co się święci, więc jak konduktor poszedł do zajezdni mógł szybko wybić i wyskoczyć z walizką. Tyle by go widzieli i jeszcze konduktor za szybę by buł!

Ludzie popatrzyli na mężczyznę, który wypowiedział powyższą uwagę i — nikt się nie odezwał. Lecz w powietrzu znów zawisła jakby aprobata — tym razem dla inwencji obrońcy „uciśnionego”!

A co jadący myśleli w rzeczywiście? Trudno to odgadnąć. Szkoda, że tak często zapominamy naszego polskiego języka wtedy, gdy należałoby go użyć dla poparcia słusznej sprawy.

Haes

Niezwykły zwierzynek

Białe szczury, białe myszy, króliki, koguty i świnki morskie — taki właśnie niezbyt urozmaicony, ale bardzo liczny (5 tys. sztuk) zwierzynek posiadają jeleniogórskie zakłady farmaceutyczne. Na zwierzętach tych sprawdza się nieustannie skuteczność produkowanych leków.

Zwierzynek jeleniogórskich chemików w przyszłości jeszcze bardziej się zwiększy, bo i produkcja zakładów wzrosła w ciągu najbliższych 6 lat prawie dwukrotnie. (PAP)

— 143 —

— Niech pan zatem omija rozdział o potopie — zgnął go dr Druman, a potem spróbował dokuczyć miejscowemu „ofiarom” chwilowego bezżeństwa. Pewniejszym, niż nudna lektura, a zarazem najzdrowszym lekarstwem na bezsenność zawsze było i zawsze będzie normalne życie piciowe, to jest, chciałem rzec, regularne spełnienie powinności małżeńskich.

Stara panna Tallula Johnson zacerwieniła się po szyję, Edward Byrnes spuścił oczy, natomiast Rosita Verdugo odciąła się Cyrusowi z miejsca.

— Jeśli tak, to drogi doktorze, będąc wdowcem od dawna, znacznie trudniej zasypia niż ja, świeżutka rozwódka. Jak pan sobie radzi w nocy upalne i...

— Czy te pikantne żarty są na miejscu przy dzieciach?

Choć tak nowoczesne „dzieci”, jak Arlena i Darius, z pewnością wiedziały wielokrotnie więcej o tych sprawach niż starsza o jedno pokolenie moralizatorka Tallula, lekarz machinalnie pobiegł wzrokiem ku „dzieciom”. I nareszcie dostrzegł to, co jego 18-letni synal starał się zakamuflować dziś napoleońskim lokiem i ustawieniem się tyłem do lamp.

— Nabił ci ktoś guza na czole, jak widzę — rzekł i nagle zmarszczył krzaczaste brwi. Ach, więc ty też brałeś udział w tej bijatyce!

— Jaaa? Nie rozumiem, o czym mówisz, ojczu. Zechciej wyjaśnić...

— Pierw ty powiedz, co robiłeś, odkąd rozstał się z południe.

— Pojechałem nad ocean. Plażowałem prawie do zachodu słońca. Wróciwszy do domu, czekałem na cię daremnie. W końcu przybyłem tutaj. Spyta Arlene, czy bujam.

— Tak było, doktorze, przysięgam! — poświadczyła uroczyście blondynka. Wiem to, bo nie rozstawałam się dziś z pańskim synem ani na chwilę!

(C. d. n.)

ANTON MARCZYŃSKI



— Drogi doktoru! Czyż pan sądzi, że kobietka młoda, zdrowa, pono niebrzydka i kochająca życie, tak jak ja, żywi morderce zamiary wobec siebie?

— Nie. Ale może wobec mnie? — spytała Tallula niby żartem. Skoro zaś ja nie tnie, że chętnie bym panią... oskalpowała, gdyby mi to uszło bezkarnie, proszę odważnie wyznać nawzajem, iż senora ukatrupiłaby mnie także.

— Z rozkoszą! Ale nie marnowałabym na to cennych pigulek nasennych. Od czego sztylet, strzelba, lub choćby pałka do palanta! — odparła z uśmiechem Kubanka, po czym znów nagabywała Drumana o receptę, no niechby tylko na 10 pigulek. Ja bez nich nie zdołam zasnąć aż do rana! — rzekła w końcu. Ani oka nie zmruję!

— Zmrużysz, zaśniesz po moim... masażu — pocieszył ją Jakub namietnym spojrzeniem, wymowniejszym od słów.

— Komu wyrzuty sumienia nie dają spać, niech czyta Biblię, której egzemplarze zdobną u nas każdą sypialnię — podkreśliła z dumą Tallula.

— Niczym w hotelach. Jak zauważyłem, w Ameryce prawie każdy pokój hotelowy wyposażony jest nie tylko w korkociąg i inne przybory do libacji, ale także w Biblię — dorzucił Rafał. Chwałę ten anglosaski obyczaj, bo ja po lekturze kilku stron Starego Testamentu zasypiam twardo jak kamień i śni mi się realistycznie to, co właśnie przeczytałem.

Pracownicy poszukiwani

Kwalifikowanych tokarzy, tapicerów, blacharzy karoseryjnych, monterów silnikowych i ślusarzy oraz kierownika dziecięcej kolonii letniej na miesiąc sierpień przyjmą do pracy Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43. Zgłoszenia osobiste w Dziale Zatrudnienia w godz. od 7—9 i 13—15. K2458

100 robotników niekwalifikowanych oraz 3 blacharzy przyjmie zaraz do prac na terenie miasta Poznania Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46, pokój 19. Dla zamiejscowych zapewniona jest zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Przy Zakładzie czynna jest stołówka. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K2663

Trzy rodziny, każda z dwoma pracownikami stałymi do pracy w rolnictwie przyjmie zaraz PGR Rogalin, pow. Poznań. Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią zapewnione. Sklep, szkoła i kościół na miejscu. Warunki pracy i płacy wg UZP w rolnictwie. K2665

Inżynierów wzgl. techników z uprawnieniami lub długoletnią praktyką na stanowiska inspektorów nadzoru w zakresie budowlanym i urządzeń komunalnych zatrudni zaraz Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych Poznań — Miasto, Pl. Młodej Gwardii 6, pokój 30. K2670

Głównego księgowego oraz st. księgowego zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Świebodzinie, Świerczewskiego 14a. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Mieszkania zapewnione. Zgłoszenia należy kierować do Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego, Świebodzin, woj. zielonogórskie, ul. Świerczewskiego 14a. K2675

26 pracowników sezonowych, 1 ewezarza do ewezarni (na 100 matek) i kierownika gorzelni przyjmie Państwowe Gospodarstwo Rolne Kosowo, poczta Gostyń Stary, pow. Gostyń. K2676

Dwóch masarzy z odpowiednimi kwalifikacjami zawodowymi zatrudni PSS Mosina — zaraz. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Mosinie, Plac 20 Października 23. K2679

Poszukuje się brygadzysty samodzielnego (produkcja roślinna) z ukończoną szkołą rolniczą, doświadczonego rolnika, z praktyką w PGR. Mieszkanie dla samotnego zapewnione — później mieszkanie rodzinne. Stołówka na miejscu. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w PGR. Oferty z odpisami świadectw kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2680.

6 robotników do za- i wyładunku oraz maszynistów manewrowego na lokomotywę spalinową — zatrudnią Zakłady Młynarskie w Poznaniu — Młyn nr 2 w Zielinie, przy stacji kol. Antoninek. Zgłoszenia kierować do Sekcji Personalnej przy Zakładach Młynarskich w Poznaniu, ul. Fabryczna 22/23. K2691

Wysoko kwalifikowanych wykładowców i instruktorów nauki jazdy oraz jednego mechanika samochodowego zatrudni Polski Związek Motorowy — Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego w Jarocinie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Podania z wyszczególnieniem stażu pracy wraz z życiorysem składać: Jarocin, ul. Kościuski 18a, tel. 291. 16082g

Praca

Potrzebna ekspedientka z całkowitym utrzymaniem i spaniem, najchętniej z prowincji, Poznań, Garbary 65 (Piekarnia-Ciastkarnia). 14685g

Wykonuje prace gontowe dekarckie, specjalista na zabitych i kościółach zabitych w 20-letnią praktyką, Józef Jankowiak, Mosina, Słoneczna 2 (pow. poz.). 15200g

Bufetowa do samodzielnego prowadzenia kawiarni w Łagowie z odpowiednim zabezpieczeniem gontowym, przyjmie zaraz, Helena Pinecka, Łagów Lubuski 10620p

Kucharke wzgl. kucharkę kwalifikowaną sily oraz pomoc kuchenną przyjmie zaraz do restauracji, Helena Pinecka, Łagów Lubuski, 10621p

Ucznia w zawodzie odlewaczem przyjmie zaraz, Odlewnia Poznań, ul. Dąbrowskiego 83. 16140g

Ucznia przyjmie zaraz, Mistrz siodłarsko-tapicerski, Teofil Kasperski, Wschowa, ul. Gen. Świerczewskiego 41. 10291p

Uczeń powyżej lat 16 potrzebny do nauki elektroinstalatorstwa dla prądów słabych. Zgłoszenia z krótkim życiorysem. Poznań 1, Skrytka 280. 15911g

Nauka

Kursy samochodowe amatorskie i motocyklowe organizuje TKWP. Rozpoczęcie kursu pod koniec miesiąca. Informacje i zapisy w Poznaniu, Lampego 7, tel. 14-45, od godz. 9—19, sobota od 9—16. K2809

Kupno

Samochód osobowy nowy lub mało używany kupię. Oborniki Wlkp., Obrzycka 10. 16147g

Sprzedaż

Wózki dziecięce dla lalek oraz materace tania i dobrze sprzedaje firma Brzozowska Poznań Czerwonej Armii 10. 12224g

Plastyki krajowe 60x45, różne kolory i wzory, kadrę kaletniczą i zamsz we wszystkich kolorach poleca Zofia Sławińska, Warszawa, Chmielna 24 (w podwórzu). K2847



Dnia 20 kwietnia 1959 r. zasnęła z Bogiem w sercu, moja nad wszystko umiłowana żona, nasza najdroższa i najkochańsza mamusia, siołeczko naszej rodziny, śp.

z Knastów

Ula Budzińska

przeżywszy lat 45.

Pogrzeb ukochanej Zmarłej odbędzie się w piątek, 24 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarza parafialskiego w Podolanach.

O bolesnej stracie zawiadami

MAŻ Z DZIECI I RODZINA

Poznań, Al. Wielkopolska 4. 16195g

Ludwik Malecha

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym straciłmy dobrego przełożonego i serdecznego przyjaciela. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm., o godzinie 17.

Rada Pedagogiczna, POP, Prac. Administracyjnych, Koło Rodzicielskie 16155g

POZNAŃSKIE PRZEDS. GASTRONOMICZNE

„ARKADIA”

POZNAŃ, Plac Wolności nr 11

posiada do

SPRZEDAŻ z rozbiórki około

500 m² parkietu dębowego, oraz 17 sztuk drzwi

kompletnych o różnych wymiarach.

W sprawie kupna - sprzedaży informacji udzieli biuro przedsiębiorstwa. K2884

Geologa wzgl. geografa z praktyką geologiczną zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robot Inżynieryjnych, Poznań, Świętosławska 12. Warunki płacy do uzgodnienia. K2708

20 monterów instal. - sanitarnych, 2 mistrzów instalacyjnych do szkolenia, 8 blacharzy ewentualnie z narzędziami, 10 tynkarzy przyjmie zaraz Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, Oddział w Poznaniu, ul. Artyleryjska nr 2. K2712

Kierowców samochodowych na wozy ciężarowe i ciągniki oraz pomocników kierowców z kat. III przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, Poznań, ul. Wawrzyniaka 1—7. K2714

Księgowego na okres około 4 mies. i brygadzystę polowego przyjmie zaraz Gospodarstwo PGR Uzarzewo, poczta i stacja kolejowa Kobylnica. K2723

Sprzątaaczki na pół etatu w pełnym wymiarze godzin przyjmą zaraz Zakłady H. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229 Dział kadr, pokój nr 103. K2740

Majstra warsztatów samochodowych, dyżurnego ruchu, technika - mechanika samochod., tokarza, kierowców z I kat. na autobusy, konduktorów, kierownika Sekcji Zaopatrzenia, konduktora lub konduktorkę — z miejscowości Duszniki, konduktora lub konduktorkę — z miejscowości Poniec, kierowcę i konduktora lub konduktorkę — z miejscowości Gostyń, kierowcę i konduktora lub konduktorkę — z miejscowości Łwówek zatrudni natychmiast Państwowa Komunikacja Samochodowa, Ekspozytura Osobowa w Poznaniu, ul. Przemysłowa 11. Kierowcy i konduktorzy z w. w. miejscowości będą zatrudnieni na liniach autobusowych kursujących do tych miejscowości. K2718

Spiesznie sprzedam samochód osobowy DKW po kapitalnym remoncie na 16-kach, nowe ogumienie z garażem blaszanym oraz psa seter-gordona. Skibicki, Barwice, Kościuszki 10, pow. szczeciński. 14742g

Ciągnik Lanz Bulldog 25 w dobrym stanie — sprzedam. Leon Kaczmarek, Telespotockie, poczta Opalenica. 10305p

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane gąte oraz dla lalek polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 12482g

Sprzedam 2 rowe motocykle WSK. Tel. Poznań, 511-81, wewn. 5, do godziny 15. 14568g

Piano krzyżowe, płyta metalowa, mało używane, jak nowe, tania, spiesznie sprzedam. Poznań, Kaszyska 3 m. 1 (przy Szamarskiego) od godz. 15. 16080g

Sprzedam samochód 5-osobowy „Oldsmobile” Kuśnierka, Zary, Zagańska 3. 10897p

Sprzedam lub zamienie furgon oszkieblony marki Skoda, typ 1101, na wóz osobowy najchętniej Skodę 4-drzwiową lub Moskwę. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10898g

Motocykl nowy „Miś” nowoczesny sprzedam. Cena na przystępna. Maria Zapaśnik, Krzyż Wlkp., Bieruta 85. 10901p

Stolarke budowlana nowa (drzwi, okna balkonów), rury do c. o. oraz motorower okazjnie sprzedam. Poznań, Marszałkowska 23. 15475g

Motocykl WFM sprzedam. Poznań, Bosa 7 m. 4. 10902p

Silnik elektryczny sprzedam. 7,5 KM trójkąt gwiazd 240 V. Zygmut Bernard, Grzybowo, pow. Wrsznie. 11098p

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaż mebli kuchennych, Stolarnia, M. Szczepański, Poznań, Antoninek, ul. Mściwora 2. 15535g

Samochód osobowy marki Opel-Olimpia, start dobry, na nowym ogumieniu, cena przystępna — sprzedam. Zgłoszenia: Stanisław Gnizdowski, Zduny, Wrocławska 591, pow. Krotoszyński. 10903p

Sprzedam lub zamienie samochód DKW po remoncie na samochod o większym litrażu. Gorzów, Dzierżyńskiego 26 m. 1. 10961g

Płnie i tania sprzedam samochód osobowy „Opel-Kapitan”, stan dobry i części zapasowe. Błażej Leśna 16, pow. Gorzów Wlkp. Stacja i poczta Witnica. 10963p

Sprzedam jadalnię dębową z furnirami. Poznań, Dąbrowskiego 35/37 m. 11. 10964g

Motocykl DKW NZ Sahara 350 cm sprzedam. Stan bardzo dobry. Cena 8.500 zł. Adres: Piotr Stachula, Strzyżewo, poczta Zbąszyń, pow. Nowy Tomyśl. 10965p

Tania sprzedam nowy kościół wulkanizacyjny leżący, zatwierdzony (z książką). Drezdenko, Kościuszki 45, Strzelce Krajeńskie. 11091g

Lokale

Młody mgr inż. na stanowisku poszukuje pokoju przy prawdziwej, religijnej rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15222g

Pokój 14 m² wysoki parter, w śródmieściu, wejście z klatki schodowej, woda, łazienka, samodzielna piwnica, zamienie na pokój (od 25 m²) wzdłuż kuchenki. Dobre warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15025g



Dnia 21 kwietnia 1959 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 70, nasza najdroższa, najukochańsza i nigdy niezapomniana mamusia, teściowa i babcia, śp.

Weronika Pasternak

z domu Majnert

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 24 bm., o godzinie 10 w Komarach.

W głębokim i nieutulonym smutku pogrążeni

CORKI, SYNOWIE, SYNOWA, ZIĘCIOWIE

I WNIKI

16132g

Dnia 21 kwietnia 1959 r. zmarł nagle, długoletni dyrektor Technikum Przemysłu Mięsnego w Krotoszynie, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

Ludwik Malecha

W Zmarłym straciłmy wzorowego i oddanego pracownika, serdecznego przyjaciela młodzieży oraz dobrego i zanego kolegę.

KURATORIUM

OKRĘGU SZKOLNEGO POZNAŃSKIEGO

W POZNANIU

16129g

PAŃSTWOWY INSTYTUT NAUKOWY
LECZNICZYCH SUROWCÓW ROŚLINNYCH
W POZNANIU, ulica Libelta nr 27
zaprasza

DO SKŁADANIA OFERT

na wykonanie:

1. kapitalny remont szopy murowanej dla maszyn rolniczych o kubaturze 1,373 m³ w ośrodku doświadczalnym Instytutu w Pleszewach;
2. dokonanie nadbudowy podwozia samochodowego marki „Star 21” (autobus) do przewozu pracowników.

Szczegółowy zakres prac do omówienia w Sekretariacie.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie. Termin wykonania w II kwartale 1959 r.

K2888

PRZYCHODNIA OBWODOWO-REJONOWA
POZNAŃ - JEZYCE
ulica Mickiewicza nr 31

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:

prac murarskich, stolarskich, elektro-technicznych, malarskich oraz wodno-kanalizacyjnych.

W wym. prace związane są z adaptacją pomieszczeń oraz przystosowaniem do instalacji aparatu rentgenowskiego.

Ze szczegółowym zakresem robót, terminem wykonania można zapoznać się w ref. admin.-gosp.

Oferty należy złożyć w ciągu 10 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta.

K2897

POZNAŃSKA HUTA SZKŁA

POZNAŃ - ANTONINEK

ulica Gorystawa nr 14

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę:

380 TON SZPATU WAPIENNEGO

w bryłach gat. I bez zanieczyszczeń.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 3 maja br.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 maja 1959 r., o godz. 14.

Zastrzega się swobodny wybór oferenta.

K2885



Imię Zagłoba do pana Skrzetuskiego:

— Powiedziałem ci, panie Janie, że każda białogłowa potrafi na szatki zaoszczędzić MARGARYNĘ kupując.

K2503

PRZEDS. POŁOWÓW DALEKOMORSKICH
I USŁUG RYBACKICH „ODRA”
W ŚWIDOUJŚCIU
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie następujących robót:

roboty budowlane — związane z rozbudową hydroforni, kotłowni, budową kanałów wyciągowych i c. o. oraz roboty adaptacyjne pomieszczeń fabryki konserw. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 4 maja 1959 r.

Oferty należy przysłać do dnia 30 kwietnia br. Informacji udziela Dział Inwestycji centrala tel. 355, wewn. 133.

Udział w przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się wybór oferenta bez podania powodu.

K2894

PLYTY IZOLACYJNE

SUPREMA

grub. 5 cm po cenie

30,— złotych za 1 m²

poleca

WYTWORNIA

PREFABRYKATÓW

OBRYCKO

Uwaga! Dla wygody

klientów odbiór w Po-

znaniu, ul. Mała Gar-

bary 7a. 15701g

Wszystkim, którzy w czasie ostatniej choroby otoczyli moją żonę, śp.

MGR JOANNE

MONDELSKA

troskliwą i serdeczną

opieką w Szpitalu Klinicznym

Pawłowa w szczególności P. Prof.

Dr. Nowickiemu, P. Doc.

Dr. Piskorzowi, P. Dr. Perzynie,

P. Dr. Bowelskiej, P. Dr. Szlapek

oraz całemu Zespołowi Lekarzy i

Siostr z I Klin. Chirurgicznej A. M. składam

SEDERCZNE

„BÓG ZAPŁAĆ!”

Dr Stan. Mondelski

15229g

Parcelę, ulica Kancierska sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15405g

Kupię parcelę możliwie blisko tramwaju wprost od właściciela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15248g

Sprzedam domek 1-rodzinny, komfort, 4 pokoje kuchnia, łazienka, parkiet c. o. działka Poznań, Gór. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15292g

Sprzedam dom z wolnym mieszkaniem 3 pokoje i kuchnia, Pobiedziska Łąkowa 8. 15310g

15310g

15310g

15310g

15310g

15310g

15310g

15310g

15310g

15310g

15310g

15310g

15310g

15310g

15310g

15310g

15310g

15310g

15310g

15310g

15310g

15310g

15310g

15310g

15310g

15310g

15310g

15310g

15310g

15310g

15310g

15310g

Ruszyła melioracja

Tegoroczne plany melioracyjne w powiecie rawickim przewidują m. in. renowację urządzeń drenowych PGR w Gołyszynie, Żołędnicy, Golejewku i w Dłoni na obszarze 225 ha. Prace już rozpoczęto. Z zakresu melioracji podstawowych obudowane będą wały ochronne nad Orlą. W planie jest również regulacja rzeczki Masłowski.

Z początkiem tego miesiąca przystąpiono do konserwacji ścieków wodnych kanału Piława, Szpatnica, Rów Graniczny, leżących między powiatami rawickim a milickim. (wt)

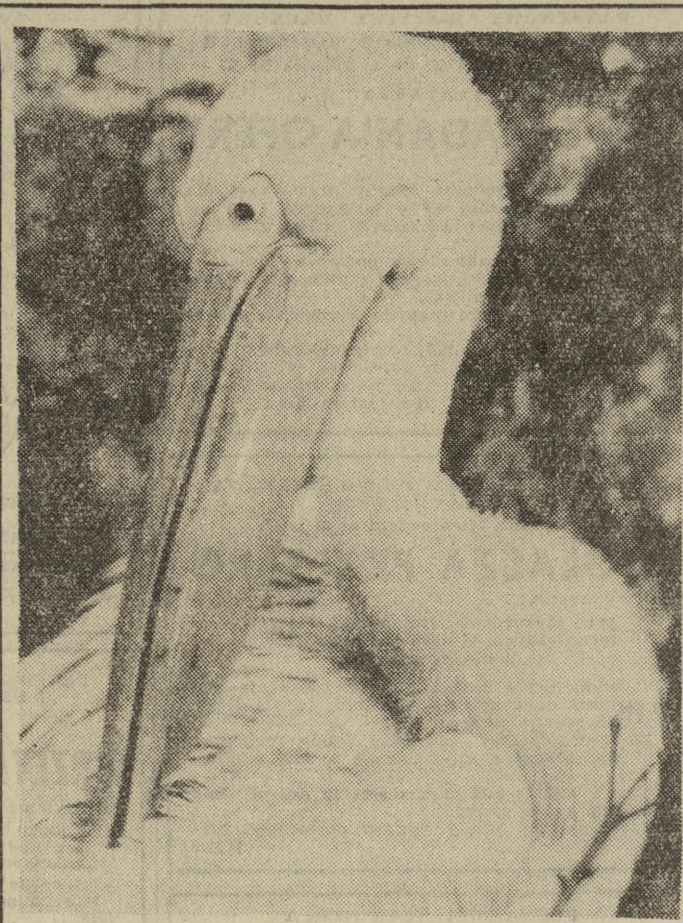
Małe i duże sprawy Bojanowa

Kapitałny remont pieca w gazowni, nowe nawierzchnie, kanalizacja, budowa kilku nowych studzien publicznych, sprzedaż domów mieszkalnych, oto przedstawione na sesji tegorocznej zadania gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w Bojanowie.

Oprócz tych zadań radni poruszyli wiele innych spraw. Najważniejsza — to sprawa pitnej wody. Studnie publiczne zaszlamione, od dawna nie czyszczone, dają wodę zdatną do użytku tylko po przefiltrowaniu. W przyszłości przewidziane są wprowadzenie wodociągów, ale zanim je się złoży, poleci dużo niezdrowej wody z bojanowskich studzien. Należałoby coś tu zrobić.

Kilka lat temu bojanowska elektrownia przestała pracować, ale do dzisiaj stoją w nieużywanym budynku elektrowni silniki i inne urządzenia, które należałoby przeznaczyć pod właściwe użytkowanie.

Jest jeszcze sprawa byłego szpitala. Projektuje się do tego okazałego budynku przenieść ośrodek zdrowia, uruchomić izbę porodową i ewent. aparat rentgenowski. Można to przeprowadzić po likwidacji internatu Technikum Rolniczego. Dyrekcja tej szkoły wysuwa projekt, aby do stawianej w tym roku sali gimnastycznej dobudować internat. (wt)



Przed 1 Maia

Przygotowania i zobowiązania

Jeden z dwóch największych zakładów pracy miasta Chodzieży — Fabryka Porcelany podjęła już przygotowania do obchodów Święta Pracy szeregiem zobowiązań produkcyjnych.

Oprócz różnych remontów i usprawnień oddział szlamowni przerobił dodatkowo 8 ton masy ceramicznej, a palarnia i wydział szkliska podniosą ilość i gatunku produkcji do 45 proc. Oddziały formiercze podniosą produkcję o 5 proc. we wszystkich asortymentach.

Podobne zobowiązania podjęły bratnie Zakłady Porcelany w Chodzieży. (ko)

W minionym tygodniu odbyła się w Środzie narada przedstawicieli partii, stronnictw politycznych, organizacji społecznych i zakładów pracy, celem powołania Powiatowego Komitetu Obchodu 1 Maja. Na czele Komitetu stanął zastępca członka KC PZPR, I sekretarz Komitetu

Portret pe. ikana z poznańskiego ZOO

Fot. — K. Przychodźki

Kółka rolnicze w ofensywie

Aule Liceum Ogólnokształcącego w Kościanie w ubiegłą niedzielę (19 bm) wypełnili delegaci kółek rolniczych, przewodniczący zespołów przysposobienia rolniczego oraz delegatki kół gospodyń.

Na zjazd powiatowy także przybyli dyr. Biura Rolnego Głównego Komitetu Organizacyjnego Kółek i Org. Rolniczych — mgr Wincenty Pawlikowski, dyr. Biura Rolnego Woj. Zarządu KIOR — mgr Adam Lisiewicz, I sekretarz KP PZPR — Feliks Woźniak wiceprzew. Prez. PRN — Jan Andrzejewski oraz posłowie kościańscy: Andrzej Mnichowski i Ludwik Naglik.

Referat prezesa Pow. Zarządu KIOR Czesława Wróblewskiego stanowił ocenę działalności tej organizacji w pow. kościańskim. Obecnie istnieje tam 105 kółek rolniczych, zrzeszających 2.980 członków oraz 19 kół gospodyń, obejmujących 362 kobiety wiejskie. Działają 19 kół przysposobienia rolniczego, do których należy 303 członków.

Dużą wagę w ubiegłym roku przywiązywano do podnoszenia wiedzy fachowej wśród rolników. Wygłoszono np. 867 wykładów z zakresu uprawy roślin, hodowli, sadownictwa, warzywnictwa, gleboznawstwa i klasyfikacji gruntów. Urządzano dla kółek rolniczych wybieżki do Naramowic, na Targi Poznańskie, do różnych zakładów doświadczalnych.

Prowadzono 34 kursy dla kobiet, w tym 17 kursów gotowania. W kursach szycia i haftów uczestniczyło 255 kobiet. 96 kandydatek zgłosiło się na kursy przetrwania. Oprócz tego były: konkurs ogródków kwiatowo-warzywnych i konkurs wychowu drobiu.

Związki branżowe — sekcje — wykazywały na ogół ożywioną działalność w zakresie dostarczania odpowiedniego materiału hodowlanego czy siewnego oraz fachowego poradnictwa.

Do najważniejszych zadań kółek rolniczych należało również zaopatrzenie rolników w zdrowe sadzeniaki. Sprawdzono ich 157,5 ton w celach reprodukcyjnych, a w tym roku 127,5 ton. Poza tym zakupiono za pośrednictwem GS 909 ton ziemiaków w 1958 r. z woj. koszalińskiego. Do 10 maja br. nadejdzie jeszcze 140 ton.

Za pośrednictwem Związku Jesienią ub r. dostarczono rolnikom 30,8 q pszenicy jarej i 156,4 q owsa w stopniu oryginalu, a także 719 q żyta i 731 q pszenicy na reprodukcję. Założono 41 poletek doświadczalnych.

PROGRAM II (Poznań)

15.30 — dla dzieci; 16 — koncert symf.; 16.45 — „Lenin w oczach bliskich i obcych”; 17.05 — dla dzieci; 17.30 — radioexpress; 17.35 — fel. aktualny; 17.45 — sport; 17.50—18.15 — jutro w Filharmonii Poznańskiej; 18.25 — aud. aktual.; 19 — pieśni do poezji Goethego; 19.20 — magazyn „Millennium”; 19.30 — Fischer: „Na Dalekim Wschodzie”; 20.27 — kronika sport; 20.40 — konc. Ork. i Chóru PR; 21.30 — „Dyskusja przed mikrofonem”; 22.05 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 22.15 — muz. tan.; 22.45 — „Wieczory antyczne”; 23.05 — d. c. muz. tan.; 23.13 — aud. kameralna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 18.35, 20, 22 i 23.50.

Cyrk

CYRK „POZNAŃ” — g. 19 (obok Stadionu im. 22 Lipca).

Telewizja

17 — kabaret młodzieżowy „Wesoły Zak” program pt. „W cieniu Mariackiej Wieży”; 18.30 — „Przed sądem” — sprawozd. z Sądu Wojew. dla m. st. Warszawy; 19 — dziennik; 19.30 — „Porozmawiajmy”; 19.45 — tele-rozmaitości; 20.30 — Teatr Telewiz. Łódzkiej „Przy trakcie”.

5 linii autobusowych w Gnieźnie

Swego czasu w imieniu czytelników gnieźnieńskich wysunęliśmy dezyderat pod adresem miejskiej komunikacji autobusowej. Trzeba z satysfakcją donieść, że kierownictwo MKZ uwzględniło te życzenia. Otóż niedługo na przystankach już będą minutowe rozkłady jazdy, a w autobusach tablice informacyjne.

W tej chwili czynne są następujące linie miejskie: linia nr 1 od Pustachowy — do Weży Cisień; linia nr 2 — od Jelonia do Piekara; linia nr 3 — od Skierszewa do Arkusze; linia nr 4 — od Osiedla

Grunwaldzkiego do ul. Słowackiego; linia nr 5 — od Dalek do Winar.

W ostatnich dniach kierownictwo MKZ uruchomiło w dni targowe i świąteczne podmiejskie linie do Szczytnik Duchownych, Strzyżewa Kościelnego, Żydowa oraz Mnichowa. W okresie letnim przewiduje się skierowanie autobusów do letniskowych miejscowości: Jankowa-Dolnego, Powidza i Skorzęcina.

Gniezno otrzymało ostatnio 5 taksówek. Oczekuje się dalszego przydziału taksówek i autobusów. (wt)

Kwiecień
23
czwartek

Teatry

W POZNANIU JUTRO:
OPERA — g. 19 „Cyrulik Sewilski”; POLSKI — g. 19 „Wesele”; NOWY — g. 19 „Freuda teoria snów”; OPERETKA — g. 18.30 — „Bał w Savoy”; SATYRY — g. 20 „Diabeł”; REWIA (Sala Izby Rzemieślniczej) — g. 19.30 „Hulan ki i swawole”; MARCINEK — g. 11 „Kropka-kreska i Agnieszka”.

W TERENIE DZIŚ:
KALISZ — „Maria Stuart”; DOBRZYCA — „Taka miłość”; WITA SZYCE — „Kochane dziatki”.

Kina

KALISZ — Syrena „Mał dla Anny Zacheo” (włoski 18 l.); Stylowe — „Kobieta w oknie” (USA 12 l.); Wolność — „Dwie rywalki” (radz. 16 l.); GNIEZNO — Lech „Idiota” (radz. 16 l.); POLONIA — „Natalia” (franc. 16 l.); OSTROW — Roma „Maskotka” (ang. 10 l.); SŁONEC — „Przygody Arsena Lupina” (franc.-włoski 18 l.); LESZNO — Panorama „Piękna tancerka” (franc. 18 l.); PILA — Iskra „Giganty morza” (aust. 12 l.).

Radio

PROGRAM I
15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. aktual.; 16.15 — muzyka; 16.30 — dla młodzieży szkolnej; 18.15 — „Tlusty czwartek”; 18.20 — koncert żytych; 19.26 — wiad. sport; 19.30 — muz. romantyczna; 20 — „Pozwólcie mi zmartwychwstać”; 21.05 — utwory skrzypcowe gra Stanisław Tauros; 21.25 — mel. filmowe; 21.45 — pieśni o Leninie; 22 — „Wspomnienia o Leninie”; 22.30 — muz. tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 17.30, 19, 21 i 23.

6 nowych spółdzielni produkcyjnych

W I kwartale 1959 r. w powiecie ostrowskim powstało 6 nowych spółdzielni produkcyjnych: w Biniewie, Fabianowie, Lewkowcu, Rabczynie, Sobótce i Siaborowicach. Akces do nich zgłosiło 52 rolników, wnosząc 537 ha ziemi. Nie są to nowe spółdzielnie w dosłownym tego słowa brzmieniu. Wszystkie one istniały jeszcze w 1957 r., ale wówczas nie oparły się ogólnemu „owczemu pędowi” do rozwiązania.

Byli spółdzielcy doszli do przekonania, że na wspólnym gospodarzynie się lepiej. Obecnie w powiecie pracuje znowu 19 spółdzielni produkcyjnych, które zrzeszają 263 członków na 2.546 ha ziemi. (r.j.)

PKO i motocykle

20 kwietnia odbyło się w Warszawie kolejne losowanie motocykli przeznaczonych dla posiadaczy premiowych książeczek oszczędnościowych PKO. Rozlosowano ogółem 68 motocykli, z czego 8 przypadało na woj. poznańskie.

Bezpłatne premie w postaci motocykli marki WFM otrzymują posiadacze premiowych książeczek oszczędnościowych PKO nr nr:
UO 413996, UO 417164, UO 460140, UO 462162 — z Poznania; UO 459730, UO 460492 — z Leszna; UO 415165, UO 417010 — z Ostrowa Wlkp.

W wyniku dotychczasowych losowań w województwie poznańskim motocykle otrzymało już 91 osób.

Następne losowanie motocykli odbędzie się w dniu 20 maja br. Książeczki oszczędnościowe PKO premiowane motocyklami można zakładać we wszystkich Oddziałach PKO, a w innych większych miejscowościach także w urzędach pocztowych. (na)

ODPOWIADAMY

J. M. Słeki. Służba doręczna w waszej wsi została uregulowana z dniem 19. II. Br. Od tego czasu wszystkie miejscowości obsługiwane są codziennie. (1045).

L. Litwin — Koźmin. Technikum Budowy Maszyn Rolniczych (dawn. Państwowa Szkoła Budowy Maszyn) mieści się w Grudnia dzu, przy ul. Janka Krasickiego 5. (2259).

Józef Kostecki — Pleszew. Szkoła radiotechniczna na terenie woj. poznańskiego nie ma, jest tylko w Warszawie, ul. Kasprzaka 19/21.

PKC uczy, pomaga i wychowuje

Sport

POWIATOWE OŚRODKI WF spełniają swą rolę

Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej podsumowało na jednym ze swych ostatnich posiedzeń działalność powiatowych ośrodków wychowania fizycznego. Na terenie naszego kraju istnieje ich 333. Ośrodki te skupiają w stałych zespołach różnych dyscyplin około 38 tys. osób, a ponadto w imprezach organizowanych przez ośrodki wzięło udział 22 tys. osób.

Prezydium GKFF ustaliło program działalności ośrodków, które będą prowadziły akcje w dziedzinie wychowania fizycznego w formie stałych zespołów ćwiczebnych bądź też w formie jednorazowych imprez. Sprawami turystyki i kulturalnymi zajmować się będzie na dal Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej. Ogólnie dotycząca sowa poczynania ośrodków w dziedzinie kultury fizycznej uznano za zadowalającą.

Okazuje się, że na tym polu nasze województwo posiada również dobre osiągnięcia. W Wielkopolsce istnieje 22 ośrodki, liczące 53 stałe zespoły, w których uczestniczy 1.290 osób. Ośrodki posiadają 39 instruktorów. Najżywczej Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego posiada Koło. Liczy on 6 zespołów i 100 członków. Jak do wiedziliśmy się w Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej, już w najbliższym czasie nastąpi dalsze rozszerzenie działalności ośrodków. WKFF przewiduje organizację kursów instruktorskich, no i oczywiście pewne dotacje finansowe. (Of)

PKOl wysłę do Rzymu silną ekipę

W 2712 rocznicę powstania Rzymu przewodniczący GKFF — Włodzimierz Rzepek przyjął ambasadora Włoch w Polsce — Pasquale Jannelli, który przekazał oficjalne zaproszenie Włoskiego Komitetu Olimpijskiego dla PKOl do wzięcia udziału w XVII Igrzyskach Olimpijskich organizowanych przez Rzym w 1960 r.

Wracając zaproszenie ambasadora Jannelli oświadczył, że organizatorzy igrzysk oczekują przybycia licznej ekipy z Polski, która może liczyć na serdeczne przyjęcie w Rzymie.

Włodzimierz Rzepek, dziękując za zaproszenie zapewnił, że PKOl wysłę do Rzymu silną ekipę. Wyraził również przekonanie — na podstawie doświadczeń z zimowymi igrzyskami olimpijskimi w Cortina D'Ampezzo — że gościnność i

doskonały zmysł organizacyjny włoskich działaczy sportowych gwarantuje sukces XVII igrzyskom olimpijskim.

Po uroczystości wręczenia zaproszenia Przewodniczący GKFF pojechał ambasador Jannelli wraz z towarzyszącymi mu członkami ambasady włoskiej oraz dziennikarzami włoskimi lampką wina.

Nowi mistrzowie przełajowi

Przełajowymi, lekkoatletycznymi mistrzami Polski zostali: w seniorach na trasie 12 km Kuchniewski (Drukarz W-wa) — 35:35.0 min. W konkurencji kobiet na dystansie 1.200 m — Nowakowska (Legia W-wa). Wśród juniorek na dystansie 1000 m najlepszą była Bienia (Górnik Zabrze) — 3:44.5 min. 1.000 m młodzików — 1. Englot (Wrocław) — 3:22.1. 2.000 m juniorek Zaluska (Olsztyn) 5:30.0 min. 6.000 seniorów Pionka (Bielawianka) — 18:13.6 min.

Krótko

Przy przeniknięciu chłodzię zorganizowano 19 bm. w Raciborzu uliczne wyścigi kolarskie na dystansie 74 km, w których startowało 150 zawodników. Startowali również najlepsi nasi kolarze, przewidziani na Wyścig Pokoju. Zwyciężył Fornalczyk (ZS Zieloni) w czasie 2:02.27 godz. przed Gazdą. Czwartym był Głowaty. Podobał był 8. Tlustochowicz — 9. Pruski — 10. a Gęszczak — 12.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); działy informacyjne: 659-39; informacje dla czytelników 657-18; działy łączności 657-12; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 659-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13-14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3 tel. 624-59. Za działy ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dla przyjaciół i znajomych za granicą można zaprenumerować nasze pismo opłacając abonament z przesyłką za granicę: kwartałnie 52.50 zł, półrocznie 105.— zł, rocznie 210.— zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie, ul. Wilcza 46, tel. 849-58. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kierownictwa Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Śrebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. F-2